

Lotnisko w Jasionce w czołówce krajowej najbardziej lubianych przez pasażerów **str. 5**



FOT. ARCHIWUM

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Czwartek
29.01.2026

Nr 19 (21 726)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Darzę potrafił samochód na przejściu.
Proces w Rzeszowie **str. 4**

Pijany spacerował po Wiśloku.
Ryzykował życiem **str. 4**

Protestują przeciw tworzeniu w Bieszczadach kolejnych rezerwatów str. 3

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



PRAWO ŁAPÓWKI ZA LEWE ZAŚWIADCZENIA O STANIE ZDROWIA PŁACILI POLICJANCI, STRAŻNICY, STRAŻACY

Już jest 510 zarzutów korupcyjnych dla rzeszowskiego psychiatry

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Szybko rośnie liczba zarzutów korupcyjnych dla Romualda R., znanego rzeszowskiego psychiatry. Zdaniem śledczych, przyjmował łapówki w zamian za wystawienie fałszywych zaświadczeń lekarskich.

Medyk przyjmował pacjentów w poradni psychiatrycznej w Ropczycach oraz Wojewódzkim Zespole Specjalistycznym w Rzeszowie. Na liście biegłych Sądu Okręgowego w Rzeszowie

figurował jako biegły w zakresie psychiatrii i neurologii. Dla potrzeb prokuratury i sądów wykonywał ekspertyzy. To zdecydowało, że śledztwo w jego sprawie powierzono Prokuraturze Regionalnej w Lublinie.

Romualda R. zatrzymano w sierpniu 2023 r. pod zarzutem przyjmowania korzyści materialnych w zamian za zaświadczenia lekarskie i wpisy do dokumentacji medycznej niezgodne z prawdą. Pacjenci, wśród których byli funkcjonariusze policji, służby więziennej, straży granicznej i pożarnej, dzięki temu mogli pobierać zasiłki chorobowe nie świadcząc

pracy, ubiegać się o dodatki finansowe za pracę w szkodliwych warunkach, korzystniejsze świadczenia emerytalne lub świadczenia rentowe. Za taką „usługę medyczną” zainteresowani płacili lekarzowi od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

Psychiatrę, w chwili zatrzymania, śledczy postawili 60 zarzutów przyjmowania łapówek i poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Podejrzany na siedem miesięcy trafił do tymczasowego aresztu, który opuścił w marcu 2024 r. Sąd objął go dozorem policji, nakazał wpłacić 100 tys. zł poręczenia majątkowego oraz zawie-

sił prawo wykonywania zawodu lekarza. Śledztwo kilkakrotnie przedłużano, bo liczba uczestników procedury rosła. Z prokuraturą lubelską współpracowały w tej sprawie NIK i ZUS. W listopadzie 2023 r. liczba zarzutów dla Romualda R. wzrosła do 160, do 20 wzrosła też liczba podejrzanych, którzy lekarzowi łapówki wręczali.

- Sprawa jest rozwojowa - zapewniał wówczas rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

I była: w marcu 2025 r. zarzutów było już 370, w październiku - 410. Sprawa wciąż „była rozwojowa”, więc zdecydowano o przedłużeniu śledz-

stwa do końca stycznia 2026 r. Obecnie liczba zarzutów wzrosła do 510. Równoległe z sankcjami dotyczącymi medyka organy ścigania zajęły się tymi, którzy łapówki wręczali. Dotychczas śledczy doliczyli się ponad 300 takich osób. Także im postawiono zarzuty, akty oskarżenia w sprawie najwcześniejszych zatrzymanych trafiły do Sądu Rejonowego w Ropczycach. W 34 dotychczas przypadkach sąd umorzył postępowania i na zasadzie nadzwyczajnego złagodzenia kary zobowiązał podsądnych do zapłaty od 2 do 5 tys. zł na tzw. fundusz sprawiedliwości. © W więcej czytaj str. 5

NASZA AKCJA

Plebiscyt Edukacyjny 2025

Uroczyste uhonorowanie nauczycieli, dyrektorów oraz placówek na Podkarpaciu **str. 7**



Gala finałowa Plebiscytu Edukacyjnego 2025, zorganizowana w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, była wyjątkową okazją do docenienia osób i instytucji działających na rzecz edukacji. Uroczystość była pełna podziękowań i wzruszeń

NASZE SPRAWY

**Obroniliśmy już
Galerię Dąbskich**

W latach 2007-2008 „Nowiny” broniły Galerii Dąbskich w Rzeszowie przed przejęciem jej przez Ossolineum, teraz bronimy przeworskiego obrazu „Madonna z Dzieciątkiem” przed tą samą instytucją.
Czytaj str. 2



Blisko nas

Bon złołkowy
Prezydent Rzeszowa wycofał projekt jego likwidacji z sesji **str. 5**

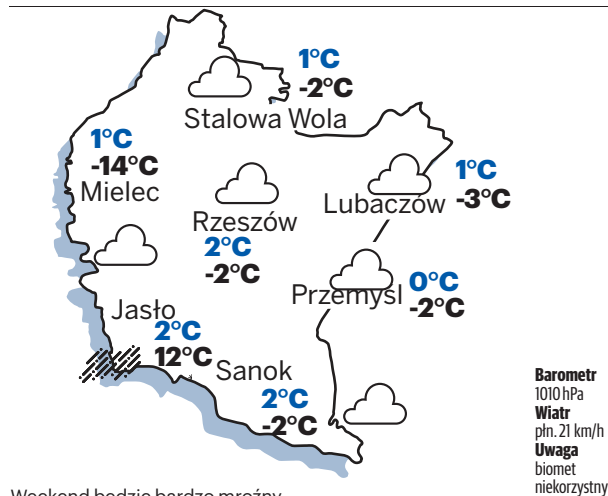
Jutro w naszej gazecie PULS

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



29 STYCZNIA 2026

Dziś 29. dzień roku
Do sylwestra pozostało
336 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 7.40
Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 16.11
Dzień będzie trwał 9 godzin i 11 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Aniela, Zdzisław, Franciszek, Paweł.

Przysłowie na dziś:
Na Świętego Franciszka przylatuje pliszka.

KALENDARIUM

1886

Karl Benz - niemiecki inżynier, pionier motoryzacji - opatentował swój pierwszy automobil.

1944

W okolicach Podłęża oddział AK „Błyskawica” dokonał nieudanego zamachu na jadącego pociągami do Lwowa gubernatora Hansa Franka.



FOT. FOT. SZYMON STARNAWSKI

1990

Po raz ostatni wyprowadzono sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Oznaczało to jej samorozwiązanie.

2012

Otwarto Stadion Narodowy w Warszawie, wybudowany przed piłkarskimi Mistrzostwami Europy 2012, w miejscu Stadionu Dziesięciolecia.

Bronimy „Madonny z Dzieciątkiem”, tak jak broniliśmy Galerii Dąbskich w Rzeszowie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

W latach 2007-2008 „Nowiny” broniły Galerii Dąbskich przed przejęciem jej przez Ossolineum, teraz bronimy przeworskiego obrazu „Madonna z Dzieciątkiem” przed tą samą instytucją.

Późnorennesansowy obraz „Madonna z Dzieciątkiem” tylko czasowo jest eksponowany w przeworskim muzeum. Ma wrócić do Wrocławia po wygaśnięciu 30 lipca 2027 roku umowy o czasowym jego użyczeniu i wejść do zbiorów powstającego tam Muzeum Książąt Lubomirskich. Muzeum to powstaje, powstaje i powstać nie może, ale ma to szczęście, że jest instytucją państwową, a muzeum w Przeworsku samorządową.

Ale Przeworsk ma prawo do malowidła, gdyż z tamtejszego pałacu zostało ono skradzione przez Niemców w 1939 roku. W poniedziałek podkarpacki radni przegłosowali ponad podziałami uchwałę z wnioskiem do minister kultury Marty Cienkowskiej o zmianę umowy użyczenia na umowę o stałym depozycie.

Bardzo ważną w tej batalii osobą jest były dziennikarz „Nowiny” Antoni Adamski, który już w 2023 roku na jednym z podkarpackich portalu poruszył problem własnościowy tego pięknego obrazu. Potem dziennikarz powiadomił jednego z podkarpackich radnych, Krzysztofa Kłaka,



„Madonna z Dzieciątkiem” tylko czasowo jest eksponowany w przeworskim muzeum

a w sukurs poszły „Nowiny”, które wykorzystując swoją pozycję na podkarpackim rynku medialnym, nagłośniły problem.

Wiemy, jak to robić

Antoni Adamski i „Nowiny” nie po raz pierwszy walczą o prawa Podkarpacia do cennego dzieła. Dziennikarz podczas złotych lat swojej kariery zawodowej bronił i obronił Galerię Dąbskich przed zakusami Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Galeria Dąbskich liczy 162 płótna i 39 sztychów wykonanych przez mistrzów malarstwa zachodnioeuropejskiego. Kolekcja związana jest z Rzeszowem od roku 1903. W marcu 2008 roku Ossolineum powtórzyło swoje żądanie z 2000 roku pod adresem Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, żeby przekazało mu własność Galerii Dąbskich. Zaprotestowali wtedy wszyscy: wojewoda, marszałek województwa, prezydent Rzeszowa oraz parlamentarzyści z Podkarpacia.

Ówczesny wiceminister kultury Tomasz Merta, podwładny

Michała Ujazdowskiego, uznał, że Galeria Dąbskich jest własnością Ossolineum i jako taka może być tylko trwałym depozytem w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. „Nowiny” i rzeszowscy decydenci na szczęście wykazali się determinacją. Antoni Adamski przy wsparciu ówczesnego redaktora naczelnego gazety Stanisława Sowy, opublikował wiele artykułów, zarówno informacyjnych, jak i publicystycznych, w obronie prawa Rzeszowa do Galerii Dąbskich. Redakcja razem z Muzeum Okręgowym zebrała 3 tysiące podpisów pod protestem w tej sprawie. Zostały one zostały wysłane do ministra Michała Ujazdowskiego. Ministerstwo i Ossolineum zbyły milczeniem popołite ruszenie na Podkarpaciu.



W latach 2007-2008 na łamach „Nowin” ukazało się wiele artykułów, zarówno informacyjnych, jak i publicystycznych, w obronie prawa do Galerii Dąbskich

Bogdan Zdrojewski, minister kultury w kolejnym rządzie, podtrzymał stanowisko swojego poprzednika, ale ostatecznie przyznał on rację Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie, że to do niego należy Galeria. Poskutkowało interwencje poseł Elżbiety Łukaciejwskiej w mini-

stertwie, publikacje „Nowin” i groźba procesu sądowego. Bogdan Zdrojewski musiał się nawet tłumaczyć w rozmowie z Antonim Adamskim, że będąc Wrocławianinem, nie faworyzował Ossolineum.

„Nowiny” są przekonane, że sukcesem zakończą się ich starania o „Madonnę z Dzieciątkiem”. Tyle że obraz ten jest własnością Skarbu Państwa i jako taki może być oddany Muzeum w Przeworsku tylko jako trwały depozyt. Znaczący temat mówią, że jest to jedyny sposób na odzyskanie cennego obrazu. Innego zdania jest Antoni Adamski. Uważa on, że obraz powinien przejść na własność muzeum albo, gdyby to nie było możliwe, minister kultury powinna udzielić Przeworskowi dodatkowych gwarancji, że dzieło nie zostanie mu zabrane. ©©



sterstwie, publikacje „Nowin” i groźba procesu sądowego. Bogdan Zdrojewski musiał się nawet tłumaczyć w rozmowie z Antonim Adamskim, że będąc Wrocławianinem, nie faworyzował Ossolineum.

Dyplom dla „Nowin”

Spór o Galerię Dąbskich skończył się pod koniec 2009 roku. Galeria pozostała w inwentarzu Muzeum Okręgowego jako jego własność, a „Nowiny” otrzymały od kierownictwa Muzeum Okręgowego dyplom za zaangażowanie w obronę rzeszowskiej kolekcji.

„Nowiny” są przekonane, że sukcesem zakończą się ich starania o „Madonnę z Dzieciątkiem”. Tyle że obraz ten jest własnością Skarbu Państwa i jako taki może być oddany Muzeum w Przeworsku tylko jako trwały depozyt. Znaczący temat mówią, że jest to jedyny sposób na odzyskanie cennego obrazu. Innego zdania jest Antoni Adamski. Uważa on, że obraz powinien przejść na własność muzeum albo, gdyby to nie było możliwe, minister kultury powinna udzielić Przeworskowi dodatkowych gwarancji, że dzieło nie zostanie mu zabrane. ©©

nasz REGION

Rzeszów Europejskim Miastem Sportu

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Tłumnie i z pompą zainaugurowano rok Europejskiego Miasta Sportu w Rzeszowie. Wzięli w nim udział sportowcy, rektorzy i urzędnicy.

- Inicjatywy związane z EMS są dla każdego. Na cały rok przygotowaliśmy mnóstwo wydarzeń. Wśród nich są zarówno te już znane w naszym mieście, a które w tym roku zorganizowane zostaną na większą skalę, jak też i nowe - przekazał Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Będą to m.in. Diamonds Rzeszów Cup (międzynarodowy turniej piłkarski), drużynowe mistrzostwa Europy na żużlu, Puchar Świata w akrobatyce, Puchar Świata w piłce plażowej, Rzeszów Bike Festiwal, Puchar Świata w triathlonie, Podkarpacki Festiwal Sportowy na Bulwarach, imprezy biegowe i wiele innych.

Kalendarz EMS ma być na bieżąco uzupełniany.

- Ważną częścią będzie jesienne otwarcie nowej sportowej areny PCLA przy ul. Wyspiańskiego. Na otwarcie planujemy organizację mitingu lekkoatletycznego z udziałem gwiazd. Już niektóre z gwiazd mamy potwierdzone. Do tego zorganizujemy wielki inauguracyjny koncert - zdradził Konrad Fijołek.

Prezydent ogłosił, że zwiększył też dotacje na sport dzieci i młodzieży do kwoty 3 mln zł. Jest to o ponad 30 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Będą też granty na organizację imprez pod szyldem EMS.

W EMS w Rzeszowie zaangażowały się rzeszowskie uczelnie. - W tym roku nasze Uniwersyteckie Centrum Lekkoatletyczne będzie rozbudowane. Będzie się tam odbywać wiele wydarzeń sportowych - mówił prof. dr hab. n. med. Adam Reich, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego. ©



Uroczysta prezentacja wydarzeń sportowych w ramach - Rzeszów Europejskim Miastem Sportu

SPROSTOWANIE

W artykule „Nocny poród na SOR-ze” opublikowanym w Gazecie Codziennej Nowiny 22.01.2026r., znalazły się nieprawdziwe informacje. W tekście czytamy m.in.: „Zdaniem dyrektora (szpitala) Jerzego Jamy, dyspozytor mógł od razu wysłać karetkę z ciężarną kobietą do szpitali w Łańcucie lub w Rzeszowie. - Wysłał pacjentkę do nas, mimo iż wiedział, że 31 grudnia 2025 roku oddział ginekologiczno-położniczy został zamknięty - dodał dyrektor szpitala.”

Wyjaśniam, że dyspozytor medyczny nie mógł podjąć takiej decyzji, ponieważ to nie on skierował karetkę do szpitala w Leżajsku. Decyzję o transporcie podjął kierownik Zespołu Ratownictwa Medycznego w oparciu o wywiad i badanie przeprowadzone przez niego w miejscu wezwania. To do kierownika Zespołu Ratownictwa Medycznego należy w takiej sytuacji decyzja, dokąd zostanie przetransportowany pacjent celem udzielenia dalszej pomocy. W takiej sytuacji zawsze na pierwszym miejscu stawiane jest dobro pacjenta.”

Bartosz Gubernat,
Rzecznik Prasowy Wojewody Podkarpackiego

POW. PRZEMYSKI Nocne zderzenie toyoty i ford

Do zdarzenia doszło w środę po godz. 4 w Buszkowicach. Zderzyły się ze sobą dwa samochody osobowe: ford i toyota. Dwie osoby zostały prze-transportowane przez pogotowie ratunkowe do szpitala

na szczegółowe badania. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący fordem, 26-letni mieszkaniec Przemyśla jadąc w kierunku Bolestraszyca, nie dostosował prędkości do warunków panu-

jących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem. Doszło do zderzenia z jadącą w przeciwnym kierunku Toyotą, którym kierował 45-letni mieszkaniec Przemyśla - mówi mł. asp. Karolina Kowalik z KMP. apl

RZESZÓW
Poszukiwany przez Interpol
Policjanci drogówki zatrzymali 43-letniego Ukraińca. Mężczyzna od 3 lat był poszukiwany. Czerwona nota Interpolu z nakazem zatrzymania została wydana w związku z oszustwami w Ukrainie.

Protestują przeciw nowym rezerwatom w Bieszczadach

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Propozycja utworzenia kolejnych rezerwatów przyrody bulwersuje mieszkańców oraz samorządowców zrzeszonych w Bieszczadzkiej Związku Powiatów i Gmin Pogranicza.

Domagają się zawieszenia procedowania i wdrożenia rozwiązań, które zapewnią projektowanie i tworzenie rezerwatów przyrody w oparciu o wiarygodne dane i przejrzyste procedury.

Samorządowcy z BZPiGP (14 gmin i 3 powiaty) wystosowali petycję, liczącą 13 stron, adresowaną do Generalnej oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Kancelarii Premiera Rady Ministrów i Kancelarii Prezydenta RP.

- Dla nas metodyka powoływania rezerwatów jest niejasna. Podczas lustracji w terenie z udziałem przedstawicieli RDOŚ, nadleśnictwa, ekologów, samorządowców, zobaczyliśmy, że wytypowane drzewostany nierzadko wyjątkowo nie wyróżniają się od pozostałych. Naszym zdaniem, zostało to trochę w sposób niedbały wytypowane, na łapę capu - nie kryje zaskoczenia Roman Bzdyk, wójt gminy Komańcza.

Jest 106, a ma być jeszcze więcej

W woj. podkarpackim istnieje 106 rezerwatów o łącznej powierzchni 12 785,97 ha. W końcu 2024 r. oraz w minionym roku powstało 7 nowych: Mur Krzeszkowski, Dziurkowiec, Sochy, Targowisko, Dolina Jodłówek, Przełom Strwiąża i Las Zapaśny o łącznej powierzchni 880,51 ha.

- Wszystkie w ramach projektu „Sto rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych” - doprecyzowuje Łukasz Lis, rzecznik prasowy RDOŚ w Rzeszowie, która opiniuje proponowane do objęcia ochroną tereny. Powiększony został także rezerwat Zwierzno w Duszatynie z około 2 do aż 484,20 ha.

W ramach przedsięwzięcia organizacji ekologicznej Klubu Przyrodników „Rezerваты przy-



- Chcielibyśmy, żeby plany utworzenia nowych rezerwatów uwzględniały dobro przyrody i nas - mieszkańców - uważa Roman Bzdyk, wójt Komańczy.

rody - czas na come back” i tzw. shadow list, na Podkarpaciu planowane są kolejne.

Na tej liście nowych propozycji znalazły się w nadleśnictwach: Baligród (na stokach Dziadowej około 100 ha, Kiczora około 100 ha), Cisna (Okraglik około 40 ha, Przełom Solinki pod Matragoną około 140 ha, na stokach Falowej około 200 ha), Lutowiska (Rosolin około 100 ha, Matecznik Niedźwiedzia około 250 ha), Komańcza (Zagłębek około 240 ha i powiększenie istniejącego rezerwatu Źródła Jasiołki o około 70 ha), Krasieczyn (Las Olbrzymów około 50 ha) oraz Łopiennik (około 200 ha) na pograniczu Nadleśnictw Baligród i Cisna. - Nie wiem, czy powstaną - ucina wszelkie domysły Łukasz Lis.

Na wariackich papierach

Starostowie, burmistrzowie i wójtowie bieszczadzkie samorządów mają obawy, bo ich zdaniem, rezerваты są powoływane na wariackich papierach i nie uwzględniają w ogóle głosu mieszkańców, którzy często żyją z pracy z lasie. Po powstaniu rezerwatów nie będą mogli korzystać z runa, drewna czy chociażby polować. Petycję skierowaną do władz państwowych nazywają formą pokojowego protestu i początkiem kampanii informacyjnej.

- Nie jesteśmy przeciwni ochronie przyrody. Rozumiemy, że pewne atrakcyjne rzeczy trzeba chronić, dlatego nie było

protestu przy powiększaniu rezerwatu Zwierzno koło Duszatyna - podaje jako przykład wójt Komańczy.

Z 106 rezerwatów, tylko 3 mają opracowany plan ochrony, który zgodnie z ustawą powinien powstać w ciągu 5 lat od ustanowienia rezerwatu. Oznacza to, że prawie 90 proc. rezerwatów na Podkarpaciu nie spełnia wymogów ustawowych. Według naszych rozmówców, RDOŚ powinien najpierw zająć się tym, a nie tworzyć kolejnych rezerwatów.

- Trwałe funkcjonowanie ogromnej liczby rezerwatów

bez wymaganych ustawowo planów ochrony podważa zasadę rzetelności i skuteczności działania organów administracji publicznej, a także rodzi wątpliwości co do spełnienia przesłanek materialnoprawnych dla dalszego rozszerzania tej formy ochrony w regionie. Stąd nasz głos: najpierw dobrze chrońmy obecne, potem twórzmy nowe - tylko najwyższej jakości, perełki, z ich formalnym zabezpieczeniem na trudne czasy - mówi Marek Krauz z Lutowiska, lokalny dokumentalista, badacz i „bojownik” o balans ochrony przyrody i gospodarki leśnej. ©

WÓJT KOMAŃCZY: BĘDZIE TO MARTWE PRAWO

Roman Bzdyk tłumaczy, że petycja wynika z troski o normalność:

- Robimy to nie po to, żeby blokować rozwój rezerwatów, bo tam gdzie są konieczne, to popieramy, tylko chcemy, żeby to było robione w sposób naukowy, metodyczny, przemyślany z uwzględnieniem głosu mieszkańców. Chcemy, żeby był uwzględniony nie czynnik społeczny, który do nas przyjeżdża w formie fundacji ekologicznej, oderwanej od rzeczywistości, tylko czynnik społeczny, którego ten temat bezpośrednio dotyczy. Obawiam się, że ludzie nie będą honorowali rezerwatu na papierze, tylko wezmą sprawy we własne ręce. Będzie to martwe prawo. Rezerwat to obojętne, nie będzie można prowadzić gospodarki leśnej, łowiectwa, a to oznacza, że nie będzie kontroli nad kłusownictwem i ewentualną kradzieżą drewna - podkreśla gospodarz gminy Komańcza. Informacje o powstaniu nowych rezerwatów posiały zamęt i niepokój wśród mieszkańców.

- To jest nasza przyroda i to też jest nasze miejsce życia. Chcielibyśmy, żeby rozwiązania uwzględniały dobro przyrody i nas - uważa Roman Bzdyk.

Igranie ze śmiercią na Wisłoku. Pijany 43- latek wszedł na kruchy lód!

sol
nowiny@nowiny24.pl

Skrajną nieodpowiedzialnością wykazał się 43-latek, który spacerował po zamrzniętej tafli Wisłoka w Rzeszowie. Mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Przed godz. 14.30 dyżurny rzeszowskiej policji otrzymał zgłoszenie o niebezpiecznej sytuacji. Z relacji świadka wynikało, że od strony ul. Kępa po zamrzniętej rzece idzie mężczyzna. Postronna osoba zauważyła, że przechodzień dziwnie się zachowuje i wymachuje rękami, co sugerowało, że może potrzebować pomocy lub znajduje się pod wpływem środków odurzających.

Na miejsce natychmiast skierowano policyjne patrole, straż pożarną oraz pogotowie ratunkowe. Funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie - z daleka zobaczyli mężczyznę stojącego niemal na samym środku koryta Wisłoka. Na widok służb spacerowicz zaczął kierować się w stronę ul. Żeglarskiej.

Tam czekał już na niego drugi patrol policji, który bezpiecznie sprowadził go na brzeg. Okazało się, że to 43-letni mieszkaniec Rzeszowa. Po wstępnym badaniu przez ratowników medycznych, wychłodzony mężczyzna został przewieziony do izby wytrzeźwień. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

©P



Zmarznięty mężczyzna spacerujący po Wisłoku otrzymał pomoc od ratowników i trafił do izby wtrzeźwień

Darię potracił samochód na przejściu przez ulicę Rzecha



Proces, w którym oskarżono Daniel O. o potrącenie nastoletniej Darii na przejściu dla pieszych na ul. Rzecha w Rzeszowie rozpoczął się w 2025 roku (archiwum)

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Daria szła na autobus do szkoły, gdy uderzył w nią samochód. Trwa proces mężczyzny, który siedział wtedy za jego kierownicą.

W środę w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie odbyła się rozprawa oskarżonego o nieumyślne spowodowanie wypadku Daniela O.

Przypomnijmy, że mężczyzna został już uznany za winnego przez sąd, który to wyrok wydał w trybie nakazowym. Kierowca otrzymał karę grzywny. Miał wypłacić dziewczynce też nawiazkę. Po ogłoszeniu sprawy w mediach przez rodzinę dziewczynki, prokuratura sprzeciwiła się zbyt niskiej karze.

Mężczyzna w październiku 2025 roku, dwa lata po wypadku na ul. Rzecha, po raz pierwszy stanął przed sądem.

Wczoraj, podczas drugiej rozprawy sąd wysłuchał zeznań 16-letniej Darii oraz biegłego sądowego. Dla dobra niepełnoletniej sąd nie zezwolił dziennikarzom na rejestrację obrazu i dźwięku.

Potrącona Daria: Weszłam na jezdnię, a reszty nie pamiętam

Daria opowiadała, że tego dnia chciała przejść przez przejście dla pieszych na skrzyżowaniu, aby dotrzeć na przystanek autobusowy. Przejście na ul. Rzecha znała bardzo dobrze. Przechodziła tamtędy nawet dwa razy dziennie.

Dziewczyna zapewniała, że zanim weszła na pasy rozejrzała się, czy nic nie jedzie.

- Nie widziałam żadnego samochodu, więc zaczęłam przechodzić. Reszty nie pamiętam - mówi dziewczynka.

Świadomość odzyskała dopiero w szpitalu, gdy po potrąceniu jechała na operację kręgosłupa. Po wypadku Daria w szpitalu spędzała dwa miesiące. Leczenie nadal się nie zakończyło. Z niektórymi skutkami wypadku, będzie mierzyć się do końca życia.

Ale to nie są jedyne konsekwencje tego, co wydarzyło się w grudniu 2023 roku. Przez długą nieobecność w szkole, straciła kontakt z przyjaciółmi. Do tego ma jeszcze zaległości w nauce. Nie jest wskazane też, aby uprawiała sport.

- Wszystko się zmieniło w moim życiu - stwierdza nastolatka.

Biegły: Jechał z prędkością 60 km/h

Wczoraj zeznawał inżynier Zbigniew Jabłoński, biegły sądowy ds. techniki samochodowej i wypadków drogowych. Określił on, że Daniel O. jechał z prędkością ok. 60 km/h. Z tym wyliczeniem nie zgadza się mecenas rodziny Darii, Andrzej Mucha.

Biegły tłumaczył, że tę prędkość ustalił za pomocą przeprowadzonej biomechanicznej symulacji komputerowej w programie PC-Crash 15.0 (istnieje wersja 15.1 - dop. red.). W programie uwzględniono zakres i wielkość uszkodzeń auta, położenie obrażeń ciała

pieszej, korelacji obrażeń ciała z uszkodzeniami auta czy wielkość odrzutu pieszej, po potrąceniu.

- To jedna z najnowszych metod badawczych stosowanych przez środowisko biegłych i instytuty naukowe - podkreśla inżynier.

Drogę hamowania Volkswagena Passat, po potrąceniu pieszej, biegły ocenił na 104 m od miejsca zdarzenia. Chwilę później zeznał także, że droga zatrzymania samochodu tej marki, przy prędkości 60 km/h, to ok. 37 metrów. Zanim Daria weszła na przejście, auto Daniela O. było w odległości 51 metrów.

Mimo wielu nagrań z wypadku, biegły dysponował tylko jednym.

Mecenas jednak dopytywał, czy biegły widział nagranie z kamery kopułowej, które pokazuje szeroki kąt widzenia tego, co się działo.

- To nagranie w ogóle nie nadaje się do rekonstrukcji - zachnął się Zbigniew Jabłoński. - Jest objęte bardzo dużym błędem dystorsji - wyjaśnił.

Biegły: Dziewczynka powinna zachować szczególną ostrożność

Mec. Andrzej Mucha dopytywał też, na jakiej podstawie

Mec. Mariola Klisko-Pelec, broniąca oskarżonego, nie pozwoliła swojemu klientowi na rozmowę z dziennikarzami.

biegły uznał, że „brak obserwacji przejścia dla pieszych przez oskarżonego, mógł wynikać z koncentracji uwagi na białym pojeździe”, który dojeżdżał do skrzyżowania z prawej strony.

- Zasygnalizowałem, że obecność tego auta mogła spowodować obiekcję, czy ten pojazd się faktycznie zatrzyma i czy nie dojdzie do zdarzenia. I mógł wymusić na kierującym to, że zwrócił wzrok w jego stronę, co mogło mieć konsekwencje, że nie zauważył pokrzywdzonej pieszej - tłumaczy biegły.

Sędzia Marta Surmacz pytała, czy jednak kierowca nie powinien się skupić na osobie na oznakowanym przejściu.

- To są naprawdę ułamki sekundy. Kierujący jest zobowiązany do obserwowania jezdni, gdzie się porusza. Ponadto piesza, gdy jest na pasie rozdzielczym przejście, jest przysyłana przez słupy, czy znak drogowy - tłumaczy inżynier.

Sędzia zapytała biegłego, jak do tego ma się zasada ograniczonego zaufania oraz, że to piesza miała pierwszeństwo.

- Ten przepis zaburzył układ prawny ustawy o ruchu drogowym - biegły krytykował prawo przed instytucją karzącą za jego nieprzestrzeganie. - Piesza wchodząc na jezdnię była zobowiązana do szczególnej ostrożności - mówił Zbigniew Jabłoński.

Sędzia skomentowała, że tak samo powinien zachować się kierowca.

Kolejna rozprawa w maju. ©P

Pani mgr Agnieszce Ożóg

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

*Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego*



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Marta Niewczas: Rzeszów stać na bon żłobkowy. PiS: to kosztuje nas mniej niż ozdoby świąteczne

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Radni w większości byli zgodni podczas dyskusji w sprawie pomysłu likwidacji bonu żłobkowego. - Szukanie oszczędności w edukacji jest nieporozumieniem - wskazał Mirosław Kwaśniak (Rozwój Rzeszowa).

Ratusz chce zlikwidować Rzeszowski Bon Żłobkowy - informowaliśmy na łamach Nowin. Dopłata 300 zł dla rodziców dzieci, uczęszczających do prywatnych żłobków jest to pomysł Konrada Fijołka, który wprowadził go po swojej pierwszej wygranej w wyborach prezydenckich w 2021 roku.

Wówczas ciężko było dostać się do żłobków miejskich, ale - zdaniem urzędników - sytuacja uległa zmianie. Ratusz nie widzi sensu kontynuacji świadczenia, ponieważ od pewnego czasu są wolne miejsca w żłobkach publicznych.

Ten pomysł nie spodobał się rodzicom pobierającym to świadczenie, którzy zasympali listami z protestem radnych.



Konrad Fijołek zaznaczył, że urzędnicy nie podejmują „tylko pozytywnych decyzji”. A na koniec września będzie w żłobkach nawet 600 wolnych miejsc

Joanna Wisz, dyr. MOPS w Rzeszowie podała na sesji, że od początku trwania programu wydano na ten cel 8,5 mln zł (1,8 mln zł rocznie). W styczniu objęto dofinansowaniem 528 dzieci (521 rodzin).

Prezydent Konrad Fijołek likwidując bon chce zapłacić publiczne żłobki.

Sławomir Gołąb (Rozwój Rzeszowa) poparł pomysł prezydenta. Mówił, że i tak miasto dokłada do każdego dziecka prawie 1000 zł. Jeśli dzieci nie będzie, to trzeba będzie zwolnić pracownice żłobków.

- Część dzieci, które stracą bon, pójdzie do przedszkoli, a reszta spokojnie znajdzie miej-

sce w naszych, miejskich żłobkach - apelował.

Miasto ogranicza koszty

Na argumenty, że miasto „oszczędza na dzieciach” odpisał, że raczej ogranicza koszty.

Rafał Kulig, szef klubu Razem dla Rzeszowa, uważa, że zniesienie bonu jest racjo-

nalne. Choć to, co wygląda dobrze na papierze, nie błyszczy tak samo jak w rzeczywistości. Przekazał, że na razie w żłobkach wolnych jest ponad 260 miejsc. Większość placówek jest w centrum. Dla osób mieszkających na peryferiach, lub pracujących w strefach ekonomicznych, dojazd do centrum jest problematyczny.

Kulig przypomniał, że otrzymanie bonu nie jest takie łatwe. Obydwoje rodzice muszą pracować i rozliczać się w Rzeszowie.

Marta Niewczas argumentowała, że z bonu korzystają także rodzice samotnie wychowujący dzieci. Nie ma gwarancji, że po zabraniu bonu, rodzice przeniosą dzieci do publicznych placówek. - Rzeszów stać, aby ten bon utrzymać - podkreśliła radna KO.

Mateusz Szpyrka (PiS) podkreślał, że głosowanie w sprawie bonu jest dla niego trudne.

- Dzieci to nie worek z ziemniakami, który przekładamy. One się przyzwyczajają do swoich opiekunów. Nasza decyzja może być dramatem nie tylko finansowym.

Radny Piotr Kilar (PiS) proponował, aby bon wygaszać stopniowo. Jego kolega z klubu zauważył, że 1,8 mln zł rocznie, to mniej, niż miasto wydało na światelka bożonarodzeniowe w tym roku. - Jeśli dzięki temu ktoś zaplanował jedno dziecko więcej, to warto zatrzymać bon - dodał.

Prezydent wycofuje się

Konrad Fijołek zaznaczył, że urzędnicy nie podejmują „tylko pozytywnych decyzji”. A na koniec września będzie w żłobkach nawet 600 wolnych i bezpłatnych miejsc.

- Nasza oferta jest taka, że zostawimy ten bon do końca września - powiedział prezydent. - Ale dla tych, którzy będą placówki dopiero wybierać w tym roku, chcemy wysłać jasny sygnał, aby wybrali publiczny żłobek - dodał.

Na koniec poinformował, że wycofuje punkt likwidacji bonu z styczniowej sesji.

- W lutym z projektem uchwały wrócimy - zapowiedział Konrad Fijołek.

©P

Według pasażerów Jasionka jest wśród najbardziej lubianych lotnisk w Polsce

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Ranking przygotował portal Fly4free. Opiera się on na średnich ocenach i opiniach pasażerów pozostawianych w serwisie Google

W 2026 roku najwyższe noty (4,4 pkt w skali 1-5) uzyskały lotniska w Gdańsku i podkarpackiej Jasionce. Zgodnie z przyjętą metodologią, pierwsze miejsce przypadło lotnisku w Gdańsku, które zebrало większość opinii. Lotnisko Rzeszów-Jasionka utrzymało jednak swoją pozycję w ścisłej czołówce, potwierdzając tym samym wysoką jakość obsługi i zadowolenie pasażerów.

W poprzednich latach lotnisko Rzeszów-Jasionka również plasowało się na szczycie zestawienia. W 2025 roku zdobyło tytuł najlepszego lotniska w Polsce, a w pierwszej edycji rankingu dzieliło pierwsze miejsce z portem we Wrocławiu.

Ranking Fly4free powstaje na podstawie średniej ocen wystawianych przez pasażerów na platformie Google. Od tego roku w przypadku uzyskania przez dwa lotniska tej samej



Pasażerowie wymieniają wśród zalet wygodny dojazd i tanie parkingi długoterminowe

oceny, wyżej klasyfikowane jest to, które ma większą liczbę opinii. Takie podejście pozwala na rzetelne porównanie portów lotniczych w całej Polsce.

Co doceniają pasażerowie?

W opiniach pasażerów dotyczących lotniska Rzeszów-Jasionka regularnie pojawiają się pozytywne komentarze na temat czystości i ogólnej funkcjonalności lotniska. Często zauważanym faktem jest również to, jak pomocna i przyjazna jest obsługa. Warta podkreślenia

jest również komunikacja z lotniskiem. Pasażerowie wymieniają wśród zalet wygodny dojazd i tanie parkingi długoterminowe.

Nowe systemy kontroli

W najbliższym czasie pasażerowie mogą spodziewać się szeregu udogodnień, które uczynią podróż jeszcze wygodniejszą i bardziej przyjazną.

Jeszcze w 2025 roku port podpisał umowę na dostawę najnowocześniejszych systemów kontroli. Nowe technologie nie tylko zwiększą poziom

bezpieczeństwa, ale także skrócą czas obsługi, ograniczą kolejki i pozwolą pasażerom przewozić płynny do 2 litrów w jednej butelce, bez dotychczasowego limitu 100 ml. Systemy te są przyjazne dla osób z niepełnosprawnościami oraz bardziej ekologiczne - zużycie energii zostanie zredukowane o minimum 30 procent.

Obecnie trwa wymiana schodów ruchomych na terminalu na nowoczesne, ciche i energooszczędne urządzenia, które zapewnią płynny i bezpieczny przepływ pasażerów pomiędzy poziomami terminala. Nowe schody ruchome znacząco zwiększą bezpieczeństwo użytkowników, w tym osób starszych i rodzin z dziećmi.

Rozpoczęły się również przygotowania do kompleksowego remontu łazienek. Nowe toalety będą nie tylko estetyczne i przestronne, ale również w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz rodzin podróżujących z dziećmi. Zostaną wyposażone w nowoczesne systemy higieniczne oraz niezbędne rozwiązania dla pasażerów zarówno tych najmłodszych, jak i starszych.

Muszą zwrócić wyłudzone emerytury i zasiłki

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Część oskarżonych przyznała się do winy i zgłosiła chęć dobrowolnego poddania się karze, wobec innych prokuratura wnioskuje o warunkowe umorzenie postępowań.

Objętymi podejrzeniami policjantami zajęło się Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Dwaj zatrzymani funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ropczycach i jeden z komendy dębickiej zostali natychmiast zawieszeni w czynnościach, po czym odeszli na emeryturę.

Lubelska prokuratura złożyła kolejny wniosek o przedłużenie śledztwa, tym razem na osiem miesięcy. Ten czas jest jej potrzebny na uzyskanie opinii z przeprowadzonych obserwacji psychiatrycznych podejrzanych, także na analizę dokumentacji medycznej i weryfikację dokumentacji dostarczonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Narodowy Fundusz Zdrowia.

W razie prawomocnego orzeczenia o winie, Romuald R. może usłyszeć wyrok do 10 lat

pozbawienia wolności. Konsekwencji poza karnych mogą spodziewać się ci, którzy łapówki wręczali: ustawa oświadczeniach społecznych mówi, co się dzieje w przypadku gdy „świadczenia przyznano lub wypłacono na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia”.

ZUS może zażądać od świadczeniobiorcy zwrotu wyłudzonej sumy i to wraz z odsetkami. I albo należność zostanie potrącona z bieżących świadczeń albo petenta odwiedzi komornik. W wielu przypadkach wyroki sądowe potwierdziły, że te świadczenia uzyskano na podstawie fałszywych dokumentów.

Osoby, które chcą się dobrovolnie poddać karze, korzystają z nadzwyczajnego złagodzenia kary. - To zazwyczaj kary grzywny, bądź obowiązek naprawienia szkody - wymienia prok. Beata Syk-Jankowska.

Aby szkodę tę naprawić, to muszą zwrócić ten zasiłek chorobowy, który pobierali, co może okazać się ogromną kwotą. ©P

Uczniowie uczą się, jak udzielić pierwszej pomocy. Zajęcia sfinansowała rada rodziców

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

To pierwsza taka inicjatywa w Krośnie, a prawdopodobnie w całym regionie. Rada Rodziców w SP nr 15 zdecydowała o przeznaczeniu składek na sfinansowanie zajęć z pierwszej pomocy.

Każdy może przyczynić się do uratowania kogoś życia. Nawet kilkuletnie dziecko, jeśli zna zasady udzielania pierwszej pomocy.

Rodzice uczniów jednej z największych szkół w Krośnie - SP nr 15 - uznali, że warto by taką wiedzę przekazali dzieciom profesjonalnie. Pomysł zaakceptowała dyrekcja szkoły. Do „Piętnastki” chodzi ponad 600 uczniów. Wszyscy będą uczestniczyć w projekcie, w ramach godzin lekcyjnych.

Propozycja wyszła od skarbnika naszej rady, Jerzego Lawery. Postanowiliśmy, że przeznaczymy na jego realizację nasze środki finansowe. Przy aprobacie rodziców. Wiadzą oni, że składki gromadzone



Dla najmłodszych uczniów Fundacja Visionary ma program „Szpital Misia Ratownika”

przez radę są wydawane racjonalnie. Możemy się pochwalić, że mamy prawie sto procent wpłat. Dlatego możemy sobie pozwolić na takie projekty - mówi Dariusz Przewłocki, przewodniczący reprezentującego rodziców organu w krosnieńskiej „Piętnastce”.

Realizację zajęć szkoła powierzyła Fundacji Visionary z podkrośnieńskiej Korczyny, która w swoich szeregach skupia m.in. ratowników medycznych. Zajmuje się edukacją i podnoszeniem świadomości na temat zdrowia i bezpieczeństwa. Ważną część jej działalno-

ści to kursy pierwszej pomocy i ratowania życia w nagłych wypadkach.

Zajęcia dostosowane do wieku ucznia

Dla każdej grupy zajęć będą miały swoją specyfikę, dostosowaną do wieku ucznia.

Jako pierwsi wzięli w nich udział uczniowie młodszych klas. Dla nich przygotowano warsztaty w formie zabawy. W kolejnych dniach odbędą się lekcje dla nastolatków. Cel jest taki, by do końca tygodnia wszystkim uczniom przekazać najważniejsze zasady udzielania pierwszej pomocy. W sposób profesjonalny, ale w atrakcyjnej dla nich formie.

Oczywiście nauczyciele, którzy przeprowadzają grupy dzieci, też mają okazję odświeżyć swoją wiedzę czy poszerzyć umiejętności w tym zakresie - dodaje Dariusz Przewłocki.

Witold Deptuch, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15 przyznaje, że w programie nauczania (zgodnie z obowiązującą od ub. roku szkolnego nową podstawą programową) jest przewidziany temat udzielania pierwszej pomocy, w ramach różnych przedmiotów.

Ale pomysł, z którym wyszli rodzice, jest szczególnie cenny. Angażuje wszystkich uczniów, a prowadzi go grupa fachowców, którzy są praktykami i specjalizują się w przeka-

zywaniu wiedzy ratowniczej - dodaje dyrektor.

Dla każdej klasy przewidziano po dwie godziny zajęć. Uczniowie nie tylko słuchają czy obserwują. Również sami ćwiczą określone czynności ratownicze.

Agnieszka Sotysik, wiceprzewodnicząca rady rodziców krosnieńskiej „Piętnastki” podkreśla, że znajomość pierwszej pomocy to podstawa tego, by dzieci czuły się, bezpieczne, żeby wiedziały jak reagować w różnych sytuacjach. Ratownicy medyczni i wolontariusze z Fundacji zadbałi o praktyczną stronę ćwiczeń. - Młodsze dzieci mają zajęcia z Misiem Ratownikiem, który w przyjazny sposób pokazuje, jak udzielić pierwszej pomocy. Natomiast starsze ćwiczą m.in. przy użyciu gogli VR, przenoszących ich do wirtualnej rzeczywistości. Fajne jest to, że dzieci uczą się poprzez interakcję ze sobą, chętnie się angażują, skupiają i widzimy, że traktują te zajęcia poważnie - mówi Agnieszka Sotysik.

©@

Korespondencja ludności żydowskiej trafiła na wystawę

Norbert Ziętał
n.zietal@nowiny24.pl

Muzeum Kresów w Lubaczowie zaprezentowało część eksponatów z bogatej kolekcji judaików z okresu II wojny, znalezionych w 2023 r. podczas remontu kamienicy w Lubaczowie.

Dokumenty, w bardzo złym stanie zachowania, były ukryte pod stropem kamienicy przy ul. Kościuszki. W 2025 r., dzięki czujności znalazcy, zostały przekazane do kolekcji Muzeum Kresów w Lubaczowie. Z perspektywy badawczej największą wartość przedstawia korespondencja w formie pocztówek, jak również tzw. listów trójkątnych. Część z nich datowana jest na lata międzywojenne oraz lata pierwszej okupacji sowieckiej (1939-1941), jednak trzon tego zbioru stanowią pocztówki wysłane do Lubaczowa i okolicznych miejscowości z ZSRR, począwszy od końca lipca 1944 roku. W tym czasie obszar obecnego powiatu lubaczowskiego został już zajęty przez oddziały Armii Czerwonej. W naturalny sposób było to motywacją dla Żydów, pozostających wtedy w głębi Związku Radzieckiego,

aby próbować poznać los rodzin i przyjaciół, którzy w czasie wojny pozostali w rejonie Lubaczowa. - Jak można się domyślić, listy te pozostały bez odpowiedzi. Nieznana osoba zebrała jednak tę korespondencję w jednym miejscu i w ten sposób przetrwała ona aż do swego odkrycia w 2023 r. - informuje muzeum.

Pozostałą część zbioru stanowią księgi modlitewne spisane w języku hebrajskim oraz różnego rodzaju luźne dokumenty i notatki.

Dzięki wsparciu pozyskanemu z Województwa Podkarpackiego muzeum zleciło w ubiegłym roku konserwację zabezpieczającą całego zbioru, w tym pełne prace przy kolekcji 157 pocztówek. Są one nieocenionym źródłem historycznym i po wnikliwym przebadaniu, z pewnością dostarczą wielu cennych informacji na temat losu Żydów lubaczowskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w czasie II wojny i krótko po niej.

©@



Pocztówki, listy trójkątne i inne dokumenty są niezwykle cennym źródłem informacji dla historyków

Prawie 16 mln zł dofinansowania na linie autobusowe PGZK Jasiel i MKS Jasło

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

Dwie spółki przewozowe świadczą transport publiczny w powiecie jasielskim i sąsiednich gminach powiatów gorlickiego, dębickiego, strzyżowskiego i krosnieńskiego.

Powiatowo-Gminny Związek Komunikacyjny w Powiecie Jasielskim w 2026 r. otrzyma 14 450 634 złote dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na obsługę 24 linii w woj. podkarpackim. Otrzymał również dofinansowanie z FRPA od wojewody małopolskiego w wysokości 1 500 272 zł na obsługę 6 linii komunikacyjnych w gminach sąsiadujących z Podkarpacem. W sumie dotacja z FRPA na obsługę 30 linii wynosi 15 950 906 zł. Tak wysokie dofinansowanie jest możliwe dzięki wkładowi własnemu samorządów, tworzących PGZK. Do związku należy powiat jasielski, Jasło oraz gminy - Kołaczyce, Brzyska, Jasło, Skołyszyn, Tarnowiec, Osiek Jasielski, Nowy Żmigród i Krempna. Wkład samorządów wyniesie 5 251 115 zł. Natomiast wykonywanie prze-



Dzięki dofinansowaniu spółki przewozowe będą mogły w 2026 roku obsłużyć 30 linii

wozów na terenach gmin nie należących do PGZK, a sąsiadujących z powiatem jasielskim, odbywa się na zasadzie podpisania umów z gminami: Biecz i Lipinki oraz powiatem gorlickim (Małopolska), Jodłowa i Brzostek (powiat dębicki), Fryszak (powiat strzyżowski), Wojszówka i Jedlicze (powiat krosnieński). Samorządy te prześlą do związku 596 584 złote.

Dotacja z FRPA zapewni stabilizację finansową spółkom przewozowym PGZK Jasiel i MKS w Jasle, a mieszkańcom

powiatu jasielskiego oraz sąsiednich gmin, także z Małopolski, komunikację publiczną. Umowę o dofinansowanie podpisali z wojewodą podkarpackim Teresą Kubas - Hul przewodniczący zarządu PGZK Stanisław Pankiewicz, członek zarządu związku Bogusław Kręcisz i p.o. głównego księgowego Anna Gacek. Natomiast umowę z wojewodą małopolskim podpisali Stanisław Pankiewicz i zastępca przewodniczącego zarządu związku Grzegorz Bara.

©@

Plebiscyt Edukacyjny - nagrody dla nauczycieli i placówek z Podkarpacia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyła się gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025, podczas której wyróżniono nauczycieli, dyrektorów i placówki wspierające rozwój uczniów.

Plebiscyt Edukacyjny to przedsięwzięcie mające na celu uhonorowanie nauczycieli nie tylko za ich kompetencje dydaktyczne, lecz także za umiejętność tworzenia atmosfery opartej na szacunku, zaufaniu i partnerstwie. W trakcie gali wyróżniono pedagogów, którzy zdobyli szczególne uznanie wśród uczniów oraz ich rodziców. Nagrody trafiły również do placówek edukacyjnych - przedszkoli, szkół i szkół językowych - które w opinii społeczności szkolnej są miejscami przyjaznymi, inspirującymi oraz zapewniającymi wysoki poziom organizacji i nauczania.

Gratulacje dla nagrodzonych

W trakcie gali głos zabrały władze Podkarpacia i organizatorzy Plebiscytu Edukacyjnego, przekazując gratulacje nagrodzonym pedagogom i szkołom.

- Bardzo dziękuję, że tak licznie przybyliście Państwo na dzisiejsze wydarzenie - mówił Dariusz Kołacz, prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy. - Ten plebiscyt, organizowany przez Polska Press we wszystkich województwach, jest od lat niezwykle ważnym wydarzeniem w polskiej edukacji. Jesteśmy z branżą edukacyjną, z nauczycielami, bardzo blisko i od lat doceniamy trud, jaki wkładają w swoją pracę.

Jerzy Borcz, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, podziękował redakcji „Nowin” za wkład w rozwój naszego województwa. - Ten plebiscyt edukacyjny nie jest jedynym, który organizujecie. Od 2017 roku spotykamy się regularnie na takiej uroczystej gali. Cieszę się, że możemy docenić trud nauczycieli, wychowawców, instruktorów i dyrektorów, którzy nie tylko kierują szkołami, ale pełnią także funkcje menedżerskie. Wasza praca jest piękna, choć trudna i odpowiedzialna. Gratuluję wszystkim wyróżnionym i nagrodzonym. Jesteśmy dumni z poziomu edukacji w naszym województwie.

Jerzy Bednarz, wicestarosta rzeszowski, również podkreślił odpowiedzialną pracę nauczy-

cieli. - Pragnę podziękować wszystkim pedagogom za ich ciężką, codzienną pracę. Edukacja to inwestycja w przyszłość naszego społeczeństwa. Inwestując w młodych ludzi, w ich rozwój i talenty, budujemy lepszą przyszłość. Dlatego dbamy o estetykę i funkcjonalność szkół, aby nauka odbywała się w jak najlepszych warunkach - powiedział.

Wśród zaproszonych gości był również II wicekurator oświaty, Grzegorz Patruś. - Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w tym pięknym wydarzeniu edukacyjnym. Gratuluję wszystkim laureatom. Wasza praca i zaangażowanie kształtują przyszłość młodzieży i całego regionu - podkreślał.

Laureaci: zaszczyt i zobowiązanie

Laureaci plebiscytu zostali wyłonieni na poziomie powiatowym, jak i wojewódzkim, w różnych kategoriach. Dla nich zdobycie nagrody jest nie tylko zaszczytem, ale również inspiracją i motywacją do dalszego zaangażowania w rozwój edukacji.

Łukasz Bednarz, nauczyciel w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Aleksandra Fredry w Surochowie, laureat wojewódzki pierwszego miejsca w powiecie jarosławskim w kategorii Nauczyciel klas 4-8, odbierając nagrodę, podziękował organizatorom plebiscytu. - Dziękuję za nominacje, rodzicom i uczniom za głosy oraz za słowa uznania - mówił. - To naprawdę miłe, że w dzisiejszych czasach nasza praca jest doceniana.

Rafał Tracz, nauczyciel szkoły ponadpodstawowej w Zespole Szkół im. ks. Stanisława Staszica w Tarnobrzegu, laureat pierwszego miejsca etapu wojewódzkiego oraz zwycięzca w swoim powiecie, odbierając nagrodę, powiedział: - Jestem wychowawcą klasy mundurowej i często powtarzam, że edukacja to potężna broń, dzięki której można zmieścić świat. Ta nagroda jest dowodem na to, że w naszej pracy nadal jest miejsce na pasję i empatię - zaakcentował.

Justyna Olbrycht, nauczycielka z Przedszkola Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, odbierając nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w województwie w kategorii nauczyciel przedszkola, oznajmiła: - Dziękuję organizatorom za docenienie naszej pracy, za oddane głosy oraz dzieciom z przedszkola, które inspirują mnie każdego dnia. ©

Więcej zdjęć i wideo na www.nowiny24.pl



Dr Piotr Pusz z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych UR, laureat I miejsca w kategorii Nauczyciel Akademicki



Justyna Olbrycht z Przedszkola Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, laureatka I miejsca - Nauczyciel Przedszkola



Rafał Tracz, nauczyciel szkoły ponadpodstawowej - laureat pierwszego miejsca etapu wojewódzkiego



Mariola Prądzińska z SP w Birczy zajęła pierwsze miejsce w kategorii Psycholog Szkolny



Nagrodzeni nauczyciele bardzo chętnie dzielili się z nami swoją pasją oraz doświadczeniem w nauczaniu



Na galę do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego przybyli nauczyciele i dyrektorzy z całego województwa



Na zdjęciu laureaci wojewódzkiego Plebiscytu Edukacyjnego. Jak sami podkreślają, otrzymana nagroda jest dla nich nie tylko ogromnym wyróżnieniem, ale także silną motywacją do dalszej, jeszcze bardziej zaangażowanej pracy

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PILZNA

z dnia 29.01.2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
gminy Pilzno dla części miejscowości Pilzno
przy ul. Węgierskiej „Węgierska 3”

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Pilźnie Uchwały Nr XXX/186/2025 z dnia 29 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pilzno dla części miejscowości Pilzno przy ul. Węgierskiej „Węgierska 3” oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu planu miejscowego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko. Granica obszaru objętego planem miejscowym została przedstawiona na załączniku graficznym do powyższej uchwały, udostępnionej w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://pilzno.un.pl/bip/atach/2/262/9655/17695259014783794256978d28de4607.pdf>

Interesariusze mogą składać wnioski do wyżej wspomnianego planu miejscowego oraz do Prognozy Oddziaływania na Środowisko do dnia 20 lutego 2026 r.

Wnioski należy składać do Burmistrza Pilzna, formularz wniosku do planu miejscowego pn. Wniosek do Planu Miejscowego dostępny jest:

- na stronie Urzędu Miejskiego w Pilźnie <https://gminapilzno.pl/katalog-spraw/planowanie-przestrzenne/druki-wnioskow>
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – Sekretariat;

Wnioski na formularzu do planu miejscowego można składać w formie:

- papierowej – na dzienniku podawczym Urzędu Miejskiego w Pilźnie lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno;
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: plan@gminapilzno.pl
- elektronicznie na adres do e-doręczeń: AE:PL-37716-61239-HEUVI-29

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej, konieczne jest podpisanie wypełnionego i podpisanego formularza wniosku – jako załącznika do pisma.

UWAGA: Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pilzna. Wnioski do planu miejscowego, które nie spełniają ww. warunków oraz wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu, pozostaną bez rozpatrzenia.

mgr inż. Tadeusz Pieczonka
Burmistrz Pilzna

KLAUZULA INFORMACYJNA RODO:

Zgodnie z art. 13ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Pilzna, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno.
2. Do inspektora ochrony danych osobowych można zwrócić się za pośrednictwem adresu e-mail: inspektorodo@gminapilzno.pl lub pisemnie na adres: ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym upoważnieni pracownicy Administratora.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
6. Posiada Pani/Pan prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego.
7. Składając wniosek jest Pan/Pani zobowiązana do podania danych osobowych. Niepodanie danych uniemożliwi rozpatrzenie wniosku.

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Nowiny
Czwartek, 29.01.2026

ODNALEZIONO CIAŁO 13-LETNIEJ POLKI

Nurkowie znaleźli wczoraj na Malcie ciało 13-letniej Polki, porwanej przez morze w miejscowości Cirkewwa, gdy była na spacerze z ojcem i bratem. Dziewczynka zaginęła, kiedy bardzo wysoka fala uderzyła w nabrzeże; ojciec, który zdołał uratować syna, sam doznał obrażeń. Do nieszczęśliwego wypadku doszło w poniedziałek. Ciało zostało znalezione w środę przed południem w Paradise Bay, niedaleko miejsca, w którym dziewczynka zaginęła

„
Gdy cierpią ludzie, nie ma takiej akcji ratowniczej, którą można byłoby oceniać w kategoriach sukcesu

Nadbryg. Janusz Skulich dowodził działaniami ratowniczymi po katastrofie hali MTK

Prezydent zaprosił polityków różnych partii. Nie wszyscy będą

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki zaprosił przedstawicieli polskich partii politycznych na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem. Jednak nie wszyscy zamierzają się stawić na spotkanie z głową państwa.

Oplanowanym spotkaniu prezydenta z przedstawicielami partii politycznych poinformował w ubiegłym tygodniu rzecznik Karola Nawrockiego, Rafał Leśkiewicz. „Prezydent RP Karol Nawrocki zaprosił na spotkania do Pałacu Prezydenckiego przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych. Spotkania odbędą się 29 stycznia i będą dotyczyły bieżącej współpracy Prezydenta RP z parlamentem” – napisał na X w piątek, 23 stycznia.

Do Pałacu Prezydenckiego nie wybiera się Koalicja Obywatelska. Szef parlamentarnego klubu tej partii powiedział, że jej przedstawiciele nie wybierają się na spotkanie z Karolem Nawrockim.

Rzecznik rządu Adam Szłapka przypomniał także, że niedawno odbyło się spotkanie prezydenta z premierem, obaj politycy byli także w kontakcie podczas Światowego Forum Ekonomicznego w szwajcarskim Davos.

Barbara Nowacka, minister edukacji, mówiła w środę (28 stycznia) w TVN24, że prezydent na takich spotkaniach chce „błyszczący i ogniskować na sobie uwagę mediów”.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Dzisiaj okaże się, kto przyjął zaproszenie prezydenta na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem

– Przypomnę, w kompetencjach prezydenta nie ma spotkań z wszystkimi, z kim mu przyjdzie do głowy, jeżeli ten ktoś nie ma takiej woli – powiedziała.

Na spotkaniu nie zamierza pojawić także się Nowa Lewica. Jej politycy podkreślają, że proponowane przez prezydenta spotkanie nie ma żadnego konkretnego celu, a od rozmów na ważne tematy istnieje instytucja Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

– W takim formacie na pewno byśmy się pojawili – powiedziała w Polskim Radiu wicemarszałek Senatu Magdalena Biejat.

Ostrzejszy w wypowiedzi był poseł Tomasz Treła. Podkreślił, że politycy Lewicy nie będą brali udziału w „kawiarnianym teatryku” prezydenta Nawrockiego.

Zamierzają także uczestniczyć w obchodach upamiętniających zbrodnię Romualda „Burego” Rajsa.

Z kolei Anna Maria-Żukowska, przewodnicząca klubu NL, drwiła, że „kawę, herbatę i ciasteczka ma w domu”.

Odniosła się w ten sposób do wpisu Pawła Szefermakera, szefa gabinetu prezydenta, który oskarżył Lewicę i Koalicję Obywa-

tełską, że „wyłączają się z polityki współpracy”.

„Nie chodzi o kurtuazyjne spotkanie u Prezydenta. Chodzi o rozmowę o sprawach ludzi: o bezpieczeństwie, tańszym prądzie, lepszej ochronie zdrowia i problemach rolników. Prezydent zaprosił do rozmowy ponad podziałami. KO i Lewica wybrały kolejny konflikt zamiast dialogu i własny polityczny interes zamiast interesu obywateli” – napisał na X.

Kto będzie na spotkaniu prezydenta z partiami politycznymi?

Do prezydenta wybierają się za to PSL oraz Polska 2050. Ludowców ma reprezentować szef klubu tej partii Krzysztof Paszyk, z kolei ugrupowanie Szymona Hołowni – poseł Bartosz Romowicz.

Pałac Prezydencki odwiedzi także PiS, co potwierdził rzecznik tej partii Rafał Bochenek.

– Na pewno ktoś od nas będzie. Jeszcze nie ustalaliśmy, kto dokładnie, ale na pewno ktoś z kierownictwa – mówił.

Według informacji RMF FM, zaproszenie miał otrzymać... cały klub PiS.

Na spotkaniu będzie również obecna Konfederacja. Przewodniczący jej klubu Grzegorz Płaczek powiedział, że uczestnictwo w takich wydarzeniach jest „obowiązkem”.

– Niezależnie od tego, kto byłby prezydentem, zawsze jest przestrzeń do rozmowy i z takiej opcji należy skorzystać – mówił w Polskim Radiu.

15 sędziów – członków KRS – będzie wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez sędziów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj Senat zajmował się nowelą ustawy o KRS przewidującą, że sędziów – członków KRS, mają wybierać w wyborach organizowanych przez PKW wszyscy sędziowie, a nie Sejm.

Najważniejszą zmianą w nowelizacji ustawy o KRS oraz Kodeksu wyborczego jest to, że 15 sędziów – członków KRS ma być

wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez wszystkich sędziów, a nie – jak obecnie – przez Sejm. Wybory mają być organizowane przez Państwową Komisję Wyborczą. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że chodzi o odebranie politykom wpływu na Radę i oddanie go środowisku sędziowskiemu, co ma przywrócić jej niezależność.

W nowo ukształtowanej Radzie ma być reprezentacja wszystkich rodzajów i szczebli sądów. W KRS mają się znaleźć

reprezentanci sędziów sądów powszechnych – apelacyjnych, okręgowych i rejonowych, sądu wojkowego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Do KRS mają kandydować sędziowie z co najmniej 10-letnim stażem orzeczniczym i co najmniej 5-letnim w sądzie, w którym orzekają. Oznacza to, że mogłyby to być także niektóre osoby awansowane do sądu wyższej instancji ponad pięć lat temu już

z udziałem KRS w jej obecnym kształcie. Czynne prawo wyborcze będą mieli wszyscy sędziowie. Dodatkowo, poprzez utworzoną Radę Społeczną przy KRS, ma być realizowana transparentna dla obywateli kontrola działania KRS. Nowela nie skracą kadencji obecnej Rady.

Nowelizacja była procedowana w Sejmie w szybkim tempie – pierwsze czytanie odbyło się 21 stycznia, a głosowanie końcowe miało miejsce 23 stycznia wieczorem. PAP

pod PARAGRAFEM

ROCZNICA

Pamiętajcie o Margaret Millar

Za tydzień rocznica urodzin Margaret Ellis Millar (ur. 5 lutego 1915 r., zm. 26 marca 1994 r.) – amerykańskiej pisarki kryminałów. W latach 50. spod jej ręki wyszło kilka niezłych powieści, ale jej przekleństwem był fakt, że jej mężem był Ross Macdonald, jeden z tytanów noir. Wciąż zmagająca się z podejrzeniami, że jej powieści są jego autorstwa, a ona sama tylko je sygnuje.

ZA TYDZIEŃ

Jak Polska Ludowa walczyła z bimbrownictwem

W Polsce bimbrownictwo pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego „niedoboru”, miało być inaczej?



„Ziuk”, jego towarzysze z PPS i wielka gra wywiadów

Wojciech Rodaczek
redakcja@polskatimes.pl

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem.

W nocy z 9 na 10 lipca 1904 roku parowiec „Coptic” stanął na rejdzie portu w Jokohamie. Na pokładzie statku znajdowali się dwaj prominentni działacze PPS: Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz. Ostatnie tygodnie intensywnie przygotowywali się do rozmów z Japończykami. Zdawali sobie sprawę, że od ich rezultatu zależały przyszłość ich ugrupowania i sprawy niepodległości Polski, o którą walczyli.

Polacy w Tokio

Następnego dnia funkcjonariusz Kempeitai, miejscowych tajnych służb, zabral ich do Tokio. Zostali zakwaterowani w Seyoken Hotel, położonym daleko od hoteli najpopularniejszych wśród Europejczyków. Gospodarze mimochodem powiadomili Polaków, że w stolicy cesarstwa przebywa ich rodak Roman Dmowski, lider Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Piłsudski i Filipowicz postanowili więc się z nim spotkać.

Gdy przywódca narodowców zobaczył ich jadących w rikszach, jak po latach wspominał jeden ze świadków, na chwilę skamieniał. Potem odzyskał równowagę. Nastąpiło „grzeczne” powitanie. Nie można się dziwić reakcji Dmowskiego. W końcu przejechał pół świata, by wytłumaczyć Japończykom, że jakakolwiek forma rewolucji na terenie zaboru rosyjskiego, którą chcieli zainicjować, mogłaby Polakom mocno zaszkodzić.

Widok Piłsudskiego, zawodowego rewolucjonisty i zwolennika aktywnej walki z Rosją, kroczącego pewnym krokiem po tokijskiej ulicy, odczytał jako zwiastun fiaska swojej misji. I nie mylił się. Już od połowy czerwca, mimo jego intensywnych zabiegów, żaden przedstawiciel rządu Japonii nie chciał się z nim spotkać.



W czasie Wielkiej Wojny Piłsudski nadal spotykał się z oficerami HK-Stelle. Jego oficerem prowadzącym w CK Armii był Józef Artur Rybak (1882-1953)

Japończycy od lutego 1904 r. toczyli zwycięskie boje z armią carską na Dalekim Wschodzie. By ją jeszcze mocniej osłabić, chcieli wzniesić zamieszki, a może nawet większe zbrojne powstanie w jej europejskiej domenie. W tym celu Kempeitai nawiązało kontakt z wieloma grupami rewolucyjnymi aktywnymi na tym terenie, w tym również z PPS.

„Wesoły narodek”

12 lipca rozpoczęła się seria spotkań Piłsudskiego i Filipowicza z gen. Atsushim Muratą. Rozmowy toczyły się, o ironio, po rosyjsku, ale z pomocą tłumacza, który miał rozwiązywać wszelkie językowe nieporozumienia. Lider PPS próbował przekonać Japończyka o niezwyklej sile i dużym wywiadowczo-dywersyjnym potencjale swoich ludzi, myśląc, że uda mu się uzyskać jakieś poparcie dla sprawy niepodległej RP. Proponował nawet utworzenie legionu polskiego, który walczyłby u boku żołnierzy japońskich. Bez efektu.

„Cenią nas bez porównania wyżej niż Dmowskiego – to nie ulega wątpliwości” – podsumował później Filipowicz. „Nie do-

wierzają jednak roli, jaką Polska może odegrać w wewnętrznej polityce Rosji i wskutek tego będą się starać zbyć pominięciem naszych politycznych żądań. Są bardzo nieszczerzy. Kręcą w drobiazgach, nadrabiając komplementami i ciągłym śmiechem – wesoły narodek”.

21 lipca rozmowy dochodzą do punktu kulminacyjnego. Murata zapewnił, że Kempeitai udzieli PPS pomocy finansowej i dostarczy broń. Emisariusze PPS zapewnili ich, że w zamian będą im przysyłać informacje wywiadowcze. Piłsudski przystał na ofertę Azjatów, chociaż oczekiwał o wiele więcej. Rząd z Tokio nie był zupełnie zainteresowany wskrzeszaniem idei niepodległej Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Nie dość, że nie mógł udzielić Polakom jakiegokolwiek realnej pomocy wojskowej, to jeszcze było pewne, że popsuje sobie w ten sposób relacje z Niemcami.

Informacje za broń

Kontakt z rezydentami Kempeitai nawiązano w Londynie i Paryżu. Pierwsze rozmowy prowadzili emisariusze Piłsudskiego. Właściwie to oni ustalili

z azjatyckimi partnerami ogólne ramy współpracy. Lider PPS, w czasie zrelacjonowanej powyżej wyprawy do Tokio, właściwie tylko je potwierdził. I wtedy dopiero współpraca ruszyła pełną parą.

„Akcji wieczorowa”, w obawie przed wszędobylską ochroną, była utrzymywana w ścisłej konspiracji. Wiedziały o niej tylko cztery osoby z kierownictwa PPS. Zbiornicze raporty wywiadowcze dla Japończyków, tworzone na bazie meldunków działaczy partii z Rosji, pisał Bolesław Jędrzejowski. Potem je szyfrowano według autorskiego systemu Jodko-Narkiewicza i wysyłano do londyńskiej rezydentury Kempeitai. W zamian za to Polacy otrzymywali w Anglii pieniądze. Na miejscu kupowali za nie „cukierki”, bo tak w korespondencji nazywali broń – przeważnie mauzery i rewolwery typu Savage. Następnie przekazywali ją w ręce Japończyków, którzy przetrzucali trefny towar do Hamburga. Wtedy znów przejmowali go działacze PPS. Przewozili militaria w pobliże granicy Prus z Galicją.

Z początku Japończycy nie byli zbyt hojni. Ich sceptycyzm

zniknął dopiero po zamieszkach na Placu Grzybowskim w Warszawie 13 listopada 1904 r. Wtedy właśnie duża grupa socjalistycznych bojowców stawiała opór kozakom. Czytając gazety, w których opisywano wydarzenia w Rosji, płk Akashi był zachwycony i obficie sypnął groszem.

5 września 1905 r. w amerykańskim Portsmouth podpisano traktat kończący wojnę. Tokio triumfowało, a Akashi od razu przystąpił do likwidacji tajnej misji dywersyjnej w Europie, przy czym zakończył również współpracę z PPS. Japończycy traktowali Polaków jak najemników, którzy wykonali swoje zadanie.

Kontakt z HK-Stelle

Piłsudski szybko zrozumiął, że dalsze niepodległościowe dążenia mógł zrealizować tylko u boku przeciwników Rosji: Niemiec i Austro-Węgier. Postanowił więc przestawić się z pracy partyjnej na ściśle wojskową. Chciał doprowadzić do powstania polskiej siły militarnej. Aparat PPS od razu zaczął badać grunt w tym kierunku. Już w 1906 roku Polacy spotkali się z przedstawicielami austriackich służb wywiadu (HK-Stelle – Hauptkundschaftsstelle), proponując im swoje usługi wywiadowcze i dywersyjne na terenie Rosji w zamian z pomocą w zdobywaniu broni i tolerowaniem ich konspiracyjnej działalności w Galicji.

Przełom nastąpił po głośnej akcji PPS pod Bezdanami. Zuchwały napad zwrócił uwagę mjr. Maximiliana Rongego, szefa sekcji wywiadu HK-Stelle, który był wielkim orędownikiem wspierania ruchów odśrodkowych w Rosji. Znów odbyła się seria spotkań Austriaków z przedstawicielami partii. Kluczowe rozmowy prowadził osobiście Ronge z Piłsudskim w grudniu 1908 r. Prawdopodobnie wtedy zawarł nieformalną umowę. Według niej Polacy mieli utworzyć na terenie Rosji sieć wywiadowczo-dywersyjną. W zmian Austriacy zobowiązali się do tolerowania ich działalności niepodległościowej i organizacji paramilitarnych. Biuro Ewi-

dencyjne nadało tej operacji kryptonim „R”.

Parasol wywiadu

Współpraca, w obawie przed ochroną i zdradami we własnych szeregach, była ściśle zakonspirowana. Ze strony HK-Stelle wiedzieli o niej, poza Rongem, dwie osoby: kapitanowie Gustaw Iszkowski i Józef Rybak, odpowiedzialni za bezpośrednie kontakty z „R”. Wśród Polaków, poza Piłsudskim, do tajemnicy dopuszczeni byli Walery Sławeki i Witold Jodko-Narkiewicz.

Oficerowie HK-Stelle rozłożyli nad Piłsudskim i ruchem niepodległościowym parasol ochronny. To oni umożliwili mu stworzenie legalnych jawnych organizacji strzeleckich – Związku Strzeleckiego we Lwowie i Strzelca w Krakowie – w miejsce konspiracyjnego Związku Walki Czynnej. Ponadto wpłynęli na sztab generalny w Wiedniu, który zobowiązał się do obrony działaczy PPS przed ewentualnymi represjami.

Z kolei PPS, przez swoją siatkę w Rosji, dostarczała wywiadam państw centralnych (austriackie służby ściśle współpracowały z niemieckimi) kluczowe dane wywiadowcze. Dotyczyły one głównie dyslokacji carskich wojsk, ich liczebności oraz morale. Poza tym konspiratorzy PPS wykonywali niewielkie akcje sabotażowe. Piłsudskiemu zdarzało się, że niektóre ataki pozorował i rozdmuchiwał ich znaczenie, byle tylko podbić cenę przetargową za polską pomoc.

6 sierpnia 1914 r. strzelecka Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła z Krakowa według marszruty nakreślonej przez austriacki wywiad. I nie szła nią zbyt długo – w ciągu miesiąca wbrew ustaleniom skręciła w stronę niepodległości. Powstały Legiony i pierwsze polskie komitety narodowe.

Do końca życia Józef Piłsudski milczał na temat swojej współpracy z wywiadami Japonii i państw centralnych. Zdecydowały zapewne doraźne potrzeby polityczne, ujawnienie bowiem prawdy o tajnych porozumieniach mogło uderzyć w kruche fundamenty II RP.

Interreg

Współfinansowany przez
UNIĘ EUROPEJSKĄ

Polska – Słowacja

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy
i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej

Bezpieczeństwo bez granic. Transgraniczna współpraca Gminy Sanok i Sačurova na rzecz nowoczesnego ratownictwa

Wywiad z Pawłem Wdowiakiem, Wójtem Gminy Sanok

Panie Wójcie, jakie są główne założenia realizowanego projektu?

Projekt, który realizujemy, jest odpowiedzią na bardzo konkretne i coraz bardziej odczuwalne wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi oraz bezpieczeństwem mieszkańców pogranicza polsko-słowackiego. Jego głównym założeniem jest wzmocnienie systemu ratowniczego poprzez rozwój transgranicznej współpracy pomiędzy jednostkami ochotniczych straży pożarnych, poprawę zarządzania kryzysowego, doposażenie służb ratowniczych w nowoczesny sprzęt oraz znaczące podniesienie kwalifikacji strażaków ochotników.

W ramach projektu zaplanowano specjalistyczne szkolenia z zakresu taktyki wspólnego gaszenia pożarów dużych powierzchni leśnych, a także coraz częściej występujących pożarów instalacji elektrycznych, takich jak pojazdy elektryczne czy instalacje fotowoltaiczne. Równolegle realizowany jest moduł edukacyjny skierowany do mieszkańców, którego celem jest budowanie świadomości proekologicznej i przygotowanie społeczności lokalnej na zagrożenia wynikające ze zmieniającego się klimatu. Projekt realizujemy we współpracy ze słowacką gminą Sačurov, a jego nadrzędnym celem jest poprawa bezpieczeństwa zarówno mieszkańców, jak i turystów odwiedzających nasz region.

Jakie, Pana zdaniem, są najmocniejsze strony tego projektu?

Zdecydowanie jego uniwersalność i kompleksowość. Z jednej strony odpowiadamy na realne potrzeby sprzętowe jednostek OSP z terenu Gminy Sanok oraz naszego partnera po stronie słowackiej, z drugiej – bardzo mocno akcentujemy aspekt edukacyjny i społeczny. To projekt, z którego korzyści odczuwają nie tylko strażacy, ale również mieszkańcy, którzy

dzięki działaniom edukacyjnym mogą lepiej zrozumieć zagrożenia i nauczyć się właściwych reakcji w sytuacjach kryzysowych.

Warto też podkreślić wysoki poziom innowacyjności. Udało nam się stworzyć strażakom ochotnikom dostęp do zaawansowanych form szkoleniowych, które do tej pory były zarezerwowane głównie dla jednostek zawodowych. To ogromny krok w kierunku wyrównywania poziomu wykształcenia i profesjonalizacji działań OSP.

Dlaczego zdecydowaliście się Państwo na realizację projektu właśnie w ramach programu Interreg?

Program Interreg jest dla naszej gminy naturalnym i sprawdzonym narzędziem współpracy transgranicznej. Doskonale odpowiada on na specyfikę i potrzeby polsko-słowackiego pogranicza, koncentrując się na działaniach związanych z adaptacją do zmian klimatu, zapobieganiem ryzykom oraz skutecznym zarządzaniem sytuacjami kryzysowymi. Program bardzo trafnie identyfikuje kluczowe zagrożenia, takie jak pożary, i łączy je z edukacją, ochroną ludności oraz rozwojem systemów reagowania na klęski żywiołowe.

Co wyróżnia Interreg na tle innych programów wsparcia?

Przede wszystkim jego wymiar transgraniczny. Katastrofy naturalne nie respektują granic administracyjnych ani państwowych. Pożary, powodzie czy susze dotyczą w równym stopniu Polskę i Słowację. Dlatego tak ważne jest, aby służby ratownicze potrafiły ze sobą współpracować, miały podobny poziom wykształcenia i korzystały z porównywalnego zaplecza technicznego. Wymiana doświadczeń, wspólne szkolenia i budowanie relacji pomiędzy strażakami z obu krajów to

ogromna wartość dodana Programu Interreg.

Jakie konkretne korzyści przyniosła realizacja projektu?

Najważniejszą korzyścią jest znaczące podniesienie potencjału ratowniczego jednostek OSP z terenu Gminy Sanok, gdzie funkcjonuje aż 15 jednostek, w tym trzy włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Projekt objął również jednostkę z gminy Sačurov, co jest w pełni adekwatne do skali tej gminy.

W ramach projektu zakupiliśmy średni samochód ratowniczo-gaśniczy, pojazd typu UTV oraz 75 kompletów środków ochrony osobistej. Wyposażenie uzupełniono o nowoczesne radiotelefony cyfrowe. Partner słowacki nabył m.in. pojazdy ATV i UTV oraz specjalistyczny sprzęt gaśniczy. Duży nacisk położono również na edukację – zakupiono gogle wirtualnej rzeczywistości do symulacji zagrożeń pożarowych, komorę rozgorzeniową oraz trenażer pożaru samochodu elektrycznego.

Kiedy mieszkańcy mogą zobaczyć efekty tych działań?

Efekty są widoczne już dziś, ponieważ projekt znajduje się na końcowym etapie realizacji. Nowoczesny sprzęt i infrastruktura szkoleniowa są już wykorzystywane przez nasze jednostki OSP. Serdecznie zapraszam do odwiedzenia Gminy Sanok i przekonania się na własne oczy, jak realnie inwestujemy w bezpieczeństwo.

Tytuł projektu:

Gaszą i Ratują - poprawa zdolności reagowania straży pożarnych z gminy Sanok i Sačurova na zagrożenia powodowane zmianami klimatu

Okres realizacji:

01.03.2024 – 28.02.2026Całkowita wartość projektu:
871 557,50 EUR**Partner Wiodący:**
Gmina Sanok
ul. Kościuszki 23,
38-500 Sanok
www.gminasanok.pl**Partner Projektu:**
Obec Sačurov,
ul. Osloboditeľov 385,
094 13 Sačurov;
www.sacurov.sk

Firmy będą coraz częściej ściągać pracowników z Azji

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Pracownicy z Azji mogą stać się odpowiedzią na problemy kadrowe w wielu przedsiębiorstwach. - Wyczerpujące się zasoby kadrowe za wschodnią granicą wymuszają na firmach otwarcie się na pracowników z Indii. To naturalny kierunek dla firm chcących utrzymać ciągłość procesów - mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Najliczniejszą grupą obcokrajowców wykonujących pracę w Polsce są obywatele Ukrainy. Według stanu na 31 lipca 2025 r. było ich 741,0 tys., tj. o 5,7% więcej niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku oraz więcej o 0,8% niż w czerwcu 2025 r.

Obywatele Ukrainy stanowili 67% ogólnej liczby cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce. Natomiast udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę w Polsce wyniósł 6,7%.

Coraz większą grupę na polskim rynku pracy stanowią też osoby z Kolumbii, Indii, Filipin, Nepalu, Uzbekistanu czy Gruzji. W pierwszych czterech miesiącach 2025 r. obywatelom Kolumbii wydano 15,4 tys. zezwoleń na pracę. Na kolejnych miejscach znaleźli się obywatele Filipin (12,5 tys.), Indii (10,6 tys.), Nepalu (7,6 tys.) i Uzbekistanu (7,2 tys.). W czołowej dziesiątce są także pracownicy z Indonezji, Zimbabwe, Bangladeszu, Kazachstanu i Turkmenistanu.

Dla pracowników z Azji Polska nie jest przystankiem w drodze na Zachód, lecz najczęściej

miejszem docelowym. To właśnie oni mogą stać się odpowiedzią na problemy kadrowe w wielu przedsiębiorstwach.

- Do tej pory polski rynek pracy, głównie tej tymczasowej, opierał się na pracownikach z Ukrainy i Białorusi. Według mnie rok 2026 będzie punktem zwrotnym. Wyczerpujące się zasoby kadrowe za wschodnią granicą (Ukraina czy Białoruś) wymuszają na firmach otwarcie się na pracowników z Indii. To naturalny kierunek dla firm chcących utrzymać ciągłość procesów - mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Według prezesa Golden Serwis dla pracodawców wyzwaniem w najbliższym czasie przestanie być sama rekrutacja, a stanie się nim onboarding kulturowy i integracja.

©P

BURMISTRZ MIASTA ŁAŃCUTA

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7 położonej w Łańcutie przy ul. Plac Sobieskiego.

Cena wywoławcza nieruchomości - działki nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, wynosi 5 000 000,00 zł (słownie: pięć milionów złotych), wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, w kwocie 500 000,00 zł. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 i 10a ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 poz. 775) do ceny nie dolicza się podatku VAT.

Działka zabudowana, sklasyfikowana w ewidencji gruntów i budynków jako Bi – inne tereny zabudowane. Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym, wykorzystywany był jako budynek użyteczności publicznej po Komendzie Powiatowej Policji w Łańcutie. Obecnie nieużytkowany.

Działka w kształcie prostokąta, położona w zawartej zabudowie usługowo-mieszkaniowej. Działka z dogodnym dostępem do urządzeń infrastruktury technicznej, jak również posiada dostęp do drogi publicznej.

Teren działki nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ale zgodnie z ustaleniami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łańcuta położony jest w terenie wykształconej i kształtującej się tkanki miejskiej, obejmującym obszar centrum C-1 oraz podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej, a to położony jest w granicach Zabytkowego Zespołu Urbanistycznego Miasta Łańcuta, wpisanego pod Nr A-320 z dnia 18.10.1969 r. do rejestru zabytków województwa podkarpackiego.

Nieruchomość objęta przetargiem jest wolna od obciążeń, jak również nie ciąży na nich żadne zobowiązania.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 17 grudnia 2025 r., zgodnie z wywieszonym wykazem.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej** należy wnieść w pieniądzu, najpóźniej do dnia **27 marca 2026 r.** na rachunek bankowy Urzędu Miasta Łańcuta, prowadzony w **PKO Bank Polski S.A. nr 62 1020 4391 0000 6502 0195 3918. Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali nr 26 (I piętro) Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18.** W tytule przelewu należy wpisać numer działki. **Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu.** Wysokość minimalnego postąpienia ustalają uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż **1%** ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych złotych.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18, oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łańcuta (zakładka nieruchomości). Informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18, pokój nr 25 (I piętro) w godzinach urzędowania, telefonicznie pod numerem 17 24 90 409 i e-mailowo pod adresem: nieruchomosci@um-lancut.pl.

Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia przeciwko organizatorowi przetargu.

Ponad miliard zł wypłacono hodowcom drobiu w ramach odszkodowań

jer
wydawcy@nowiny24.pl

W 2025 r. z powodu grypy ptaków (HPAI) i rzekomego pomoru drobiu (ND) w Polsce zlikwidowano 31,6 mln ptaków. Resort rolnictwa przekazał, że z tego tytułu wypłacono ponad miliard złotych odszkodowań. Na ten rok w budżecie resortu przygotowano podobną kwotę.

Od wielu miesięcy na całym świecie grypa ptaków dziesiątkuje stada drobiu. Polska jako jeden z głównych producentów drobiu i jaj w Europie jest szczególnie narażona na straty wynikające z chorób drobiu.

Ponad 20 mln sztuk wybito

Resort rolnictwa w odpowiedzi na pytania PAP przekazał, że w 2025 roku na terenie naszego kraju z ramienia zwalczania grypy ptaków, zlikwidowano łącznie 20,4 mln sztuk drobiu. Hodowcy z poszkodowanych ferm otrzymali odszkodowanie za 18,8 mln sztuk drobiu w wysokości 936



FOT. 123RF

mln złotych. Z powodu rzekomego pomoru drobiu w ubiegłym roku wybito 11,2 mln sztuk drobiu i wypłacono odszkodowania za 9,4 mln sztuk w wysokości 207,6 mln złotych. Jak zastrzega Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dane te nie są jeszcze ostateczne i mogą ulec zmianie.

Według informacji przekazanych PAP przez resort rolnictwa w 2026 r. na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt (w tym finansowanie programów zwalczania), badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt,

produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach, finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz dofinansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej, została zaplanowana kwota w wysokości 1,1 mld zł.

Grypa ptaków przestała być już chorobą sezonową

Obecnie głównym sposobem zwalczania obydwu chorób zakaźnych drobiu są działania bioasekuracyjne, polegające na zmniejszeniu ryzyka kontaktu hodowanych ptaków

z wirusami, chociaż zarówno w przypadku ND i HPAI na terenie UE są zarejestrowane szczepionki przeciwko tym chorobom. Jesienią ub. roku prezes Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj Paweł Podstawka zaproponował wprowadzenie pilotażowego programu szczepień kur niosek przeciwko grypie ptaków.

- Grypa ptaków przestała być już chorobą sezonową. Odporne na wirusa HPAI nioski to nie tylko mniejsze koszty odszkodowań, ale także zmniejszenie ryzyka ograniczenia możliwości produkcyjnych, bo odtworzenie wybitych stad trwa kilka miesięcy. W tym czasie nasze miejsce na rynku zajmą chociażby dostawcy jaj z innych państw, a to oznaczać może straty finansowe dla polskiej gospodarki. Dlatego uważam, że budowanie odporności polskich ferm, być może we współpracy z innymi krajami UE, leży w interesie nas wszystkich, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę zagrożenia konkurencyjne chociażby ze strony państw Mercosur - wyjaśnił Paweł Podstawka.

Przeciwko wprowadzeniu szczepień na HPAI opowiada się część hodowców drobiu rzeźnego, którzy obawiają się, że kilka z państw kupujących mięso drobiowe z Polski może ograniczyć import z naszego kraju nawet w sytuacji, gdy szczepienia nie obejmą brojlerów. Do problemu szczepień drobiu na grypę ptaków odniósł się wiceminister rolnictwa Adam Nowak.

- Na poziomie europejskim też trwa burzliwa dyskusja w zależności od grupy hodowców, od różnych środowisk. Są różne podejścia. Wiem, że w samej Inspekcji Weterynaryjnej też są różne zdania na ten temat. Natomiast to, co się dzieje dzisiaj w obszarze chorób zakaźnych drobiu, co dotyka z jednej strony producentów brojlerów, z drugiej strony tych, którzy mają kury niosek, jest szczególnie istotne i musimy znaleźć rozwiązanie. (...) Umożliwienie trwałości prowadzenia tych gospodarstw i wykorzystanie takich rozwiązań, chociażby te wynikające ze szczepionek, są godne przedyskutowania - powiedział Nowak. (PAP) masz/ mick/©

Co trzeci Polak nie ufa szefowi. Połowa stresuje się idąc do pracy

oprac. jer
wydawcy@nowiny24.pl

Z opublikowanego raportu ManpowerGroup „Barometr Talentów” wynika, że 28% osób nie wierzy w dobre intencje swojego przełożonego, a 53% codziennie odczuwa silny stres.

O odejściu z pracy myśli 39%, a ponad połowa jest przekonana, że w ciągu 6 miesięcy znajdzie nową, spełniającą oczekiwania.

ManpowerGroup przeanalizował 12 czynników składających się na dobre samopoczucie pracowników ich satysfakcję z pracy. Co czwarty badany (23%) uważa, że pracodawca nie wspiera go w osiąganiu work-life balance, podczas gdy 70% pozytywnie ocenia ten aspekt. Częściej ten problem zgłaszają kobiety (25%) niż mężczyźni (21%). Wśród pracowników stacjonarnych brak wsparcia w zakresie work-life balance odczuwa 32% badanych, pracujących zdalnie - 15%, a hybrydowo 18%.

REKLAMA

0011468157



Kredyt mieszkaniowy hipoteczny

"Jubileusz 140 lat tradycji"

- ✓ oprocentowanie zmienne WIBOR 3M + marża 1,20 %
- ✓ brak prowizji za wcześniejszą spłatę
- ✓ okres spłaty do 25 lat
- ✓ wkład własny min. 20 %

Kredyt można wykorzystać na finansowanie inwestycji mieszkaniowych lub spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku.

Warunkiem skorzystania z promocji jest założenie rachunku ROR w naszym Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 5,36 % dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu: 400.000,00 PLN, okres spłaty: 300 miesięcy; wkład własny: 20 % wartości nieruchomości; oprocentowanie zmienne 5,19 % w skali roku (stopa zmienna WIBOR 3M: 3,99 % + marża 1,20 %). Spłata w 300 równych ratach kapitałowo - odsetkowych (w tym 299 rat po 2.382,85 PLN i ostatnia rata 2.384,57 PLN). Całkowity koszt kredytu 316.575,72 PLN, w tym: suma odsetek: 314.856,72 PLN, prowizja: 0,00 PLN, prowadzenie rachunku ROR w całym okresie 1.500,00 PLN (zgodnie z obowiązującą Taryfą opłat i prowizji Banku), koszt ustanowienia hipoteki: 200,00 PLN, PCC: 19,00 PLN. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględnił kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości i kosztu wyceny, gdyż nie jest dostawcą tych usług dodatkowych dla konsumenta. Całkowita kwota do zapłaty wynosi: 716.575,72 PLN. Kalkulacja została dokonana na dzień 02.01.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec zmianie w związku ze zmianą stopy referencyjnej WIBOR 3M, która może spowodować, że koszty obsługi kredytu mogą wzrosnąć lub zmaleć. Zmienne oprocentowanie niesie za sobą ryzyko wzrostu wysokości raty, a tym samym całkowitej kwoty do zapłaty. Udzielenie kredytu jest uzależnione od posiadania zdolności kredytowej. Obowiązkowym zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości oraz przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości.

Promocja trwa do odwołania, nie dłużej niż do 30 czerwca 2026 r.



PROWIZJA
0%

RRSO
5,36%
OPROCENTOWANIE
ZMIENNE

**Twój dom. Twoje miejsce.
Twoja przyszłość.**

Bank Spółdzielczy
w Głogowie
Małopolskim

ul. Rynek 23
36-060 Głogów Małopolski
tel. 17 851 72 13



ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.bsglogowmlp.pl

PRZEPISY BĘDZIE MOŻNA WIĘCEJ ZBUDOWAĆ BEZ POZWOLENIA, ALE TO NIE ZNACZY, ŻE BEZ FORMALNOŚCI

Więcej budów bez pozwolenia i „żółta kartka” dla inwestora

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Wchodzą w życie zmiany w Prawie budowlanym, mające uprościć proces inwestycyjny, zmniejszyć biurokrację i zwiększyć liczbę obiektów możliwych do realizacji bez pozwolenia.

Prace nad nowelizacją Prawa budowlanego trwały od czerwca 2025 r., a ich głównym celem było uproszczenie procesu inwestycyjnego. 18 grudnia 2025 r. ustawa została podpisana przez prezydenta. Większość weszła w życie 7 stycznia 2026 r. (14 dni po ogłoszeniu Ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, Dziennik Ustaw 2025 poz. 1847).

Wyjątkiem są przepisy dotyczące miejsc doraźnego schronienia, które obowiązują od 1



Od stycznia 2026 zmieniają się niektóre przepisy Prawa budowlanego

stycznia. Natomiast te związane m.in. z wprowadzeniem Warunków technicznych, jakim powinny podlegać budynki i ich usytuowanie mają obowiązywać od 20 września 2026 r.

Nowe zwolnienia z pozwolenia na budowę

Jednym z głównych celów nowelizacji jest rozszerzenie katalogu inwestycji możliwych do realizacji bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. W zamian w wielu przypadkach wystarczy zgłoszenie inwestycji wraz z wymaganymi załącznikami i spełnieniem obowiązków projektowych i formalnych. Do inwestycji, które będą mogły być realizowane po zgłoszeniu (bez pozwolenia), należą m.in.:

● wolnostojące budynki użyteczności publicznej o po-

wierzchni użytkowej do 200 mkw., jeżeli ich obszar oddziaływania mieści się na działce projektowanej,

● wolnostojące przydomowe schrony ochronne o powierzchni użytkowej do 35 mkw.,
● wolnostojące kontenery telekomunikacyjne o powierzchni zabudowy do 35 mkw.,
● bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe związane z produkcją rolną, do odpowiedniej wielkości określonej przepisami.

Formalności przy zgłoszeniu

Chociaż w określonych przypadkach pozwolenie na budowę przestaje być konieczne, inwestor nadal będzie musiał spełnić szereg formalności:

● sporządzić i dołączyć projekt zagospodarowania działki i projekt architektoniczno-budowlany,

REKLAMA

0011466726



PIERWSZY KROK DO WŁASNEGO MIESZKANIA W BOGUCHWALE



DOFINANSOWANIE Z MIESZKANIOWYCH FUNDUSZY RZĄDOWYCH

od **45** do **78 m²**

NOWY NABÓR TRWA

Termin: **01.09.2025 – 27.02.2026**

NIE TYLKO DLA MIESZKAŃCÓW GMINY BOGUCHWAŁA!!!



DLA KOGO?

- bez prawa własności do nieruchomości na terenie miasta Boguchwała
- ze środkami na regularne opłacanie czynszu
- z niską zdolnością kredytową


simpodkarpacie.pl


532 344 801, 532 342 861


ul. Kolejowa 17, 36-040 Boguchwała

- ustanowić kierownika budowy i prowadzić dziennik budowy,
- poinformować organ administracyjny o zakończeniu budowy oraz poddać budowę okresowym kontrolom,
- prowadzić książkę obiektu budowlanego przy obiektach, które tego wymagają.

Bez pozwolenia i zgłoszenia

Nowelizacja poszerza także katalog robót i instalacji, które nie wymagają ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia. Dotychczasowa lista obejmowała m.in. instalowanie pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych i urządzeń fotowoltaicznych. Nowością jest możliwość instalacji magazynów energii elektrycznej o pojemności nominalnej do 20 kWh bez formalności budowlanych, co ma ułatwić adaptację odnawialnych źródeł energii przy budynkach mieszkalnych i usługowych.

Mechanizm „żółtej kartki”

Nowe przepisy wprowadzają też tzw. mechanizm „żółtej kartki”. To instrument nadzoru budowlanego, który ma - zamiast natychmiastowego wszczęcia postępowania administracyjnego - dawać inwestorowi możliwość naprawienia istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu

lub przepisów. Dotyczy to sytuacji, gdy roboty budowlane prowadzone są niezgodnie z pozwoleniem, projektem lub przepisami, ale naruszenia nie są tak poważne, by od razu zatrzymać budowę. W takim przypadku organ nadzoru budowlanego może:

- wydać ostrzeżenie („żółtą kartkę”) z wezwaniem do usunięcia uchybień w określonym terminie,
- dać inwestorowi czas na doprowadzenie inwestycji do zgodności, zamiast od razu wszczynając postępowanie administracyjne lub nakładać kary.

Mechanizm ten ma zachęcać do naprawy błędów i zgodności z projektem, jednocześnie odciążając administrację od formalnych postępowań w każdej sytuacji niezgodności.

Doprecyzowane definicje

Nowelizacja wprowadza również jasne definicje kluczowych pojęć prawnych w Prawie budowlanym, co ma wyeliminować dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne i ułatwić stosowanie przepisów. Przykłady doprecyzowanych definicji to: wiata, budynek mieszkalny i budynek mieszkalny wielorodzinny, budynek użyteczności publicznej, działka budowlana, zabudowa jednorod-

zinna czy zabudowa zagrodowa.

Miejsca doraźnego schronienia

Od 1 stycznia 2026 r. nowe przepisy wynikające z również znowelizowanej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej nakładają dodatkowe wymagania projektowe dla niektórych kategorii budynków. W szczególności budynki mieszkalne wielorodzinne oraz budynki użyteczności publicznej z kondygnacjami podziemnymi muszą być zaprojektowane tak, aby umożliwiała organizację miejsc doraźnego schronienia. W tych przepisach są planowane kolejne zmiany.

Nowe Warunki techniczne

Przeprowadzana jest też szeroko zakrojona reforma Warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Przepisy mają wejść w życie 20 września 2026 r. Zmiany te obejmują m.in. wytyczne dotyczące akustyki budynków, efektywności energetycznej, termomodernizacji, jakości środowiska wewnętrznego oraz bezpieczeństwa użytkowników. W projekcie zmian przewidziano także wymogi dotyczące ogrodzeń i bram w kontekście bezpieczeństwa użytkowników przestrzeni.

Polacy znów ruszyli po kredyty na mieszkania

oprac. Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Zainteresowanie kredytami mieszkaniowymi wyraźnie przyspiesza: wzrosła zarówno liczba wniosków, jak i wartość kredytów, o jakie ubiegali się klienci banków na zakup mieszkania.

BIK Indeks Popytu na Kredyty Mieszkaniowe pokazuje, że grudzień 2025 r. przyniósł wyraźne ożywienie na rynku kredytów hipotecznych. W ujęciu rocznym wartość zapytań przesłanych do Biura Informacji Kredytowej wzrosła o 41,3%. Oznacza to, że banki i SKOK-i - w przeliczeniu na jeden dzień roboczy - raportowały do Biura Informacji Kredytowej zapytania o kredyty mieszkaniowe na kwotę znacząco wyższą niż w grudniu 2024 r. To jeden z najmocniejszych sygnałów rosnącego popytu pod koniec roku.

Średnia kwota kredytu rośnie

W grudniu 2025 r. o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 33,48 tys. osób. Rok

wcześniej było to 28,00 tys., co oznacza wzrost liczby wnioskodawców o 28,8% rok do roku. Jednocześnie widać sezonowe wyhamowanie względem listopada 2025 r. - liczba osób składających wnioski była niższa o 9,6%. To typowe zjawisko końca roku, kiedy część klientów odkłada decyzje finansowe na kolejne miesiące.

Rosną nie tylko statystyki dotyczące liczby wniosków, ale także kwoty, o które wnioskują klienci. W grudniu 2025 r. średnia wartość kredytu mieszkaniowego wyniosła 487,77 tys. zł. To poziom wyższy o 9,7% w porównaniu do grudnia 2024 r. oraz o 2,4% wyższy niż w listopadzie 2025 r. Dane te potwierdzają, że kredytobiorcy dysponują coraz większą zdolnością kredytową.

Co napędza popyt?

Ekspert BIK wskazuje na kilka kluczowych czynników stojących za obserwowanym trendem.

- W grudniu 2025 r. w ujęciu rocznym wzrosła o prawie 29% liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy, co jest wynikiem

wzrostu zdolności kredytowej wnioskodawców - zauważa dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK.

Jak podkreśla, utrzymujący się przez cały 2025 rok wzrost zainteresowania kredytami hipotecznymi to przede wszystkim efekt obniżek stóp procentowych. Dodatkowym wsparciem dla popytu jest także nominalny wzrost wynagrodzeń o ok. 7% rok do roku, który przekłada się na lepszą ocenę zdolności kredytowej i możliwość wnioskowania o wyższe kwoty.

BIK Indeks Popytu na Kredyty Mieszkaniowe to wskaźnik obrazujący zmiany zainteresowania kredytami mieszkaniowymi. Pokazuje on, jak zmienia się łączna wartość wniosków składanych przez klientów indywidualnych w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Indeks stanowi narzędzie do oceny trendów rynkowych w kolejnych miesiącach. Dane z grudnia 2025 r. dane jasno wskazują, że popyt na kredyty mieszkaniowe pozostaje w trendzie wzrostowym.

REKLAMA

0011468842

OSIEDLE
CARPATIA

NOWY ETAP

już wkrótce

startujemy!

BIURO SPRZEDAŻY:

Żołnierzy 9 Dywizji
Piechoty 30/166,
35-083 Rzeszów



INŻYNIERIA



Tworzymy miejsca
zwane domem

Strażacka 54G to projekt skrojony
na miarę współczesnych oczekiwań, łączący
wysoką jakość z atrakcyjnymi cenami.

Ostatnie wolne mieszkania
2, 3 i 4 pokojowe

☎ 17 850 03 40

Ceny: od 9350 zł/m²

🌐 www.boz-development.pl



**GOTOWE
2026**



lokale usługowe na sprzedaż w centrum Boguchwały 800m² na sprzedaż

- ▶ Bezpłatny parking
- ▶ Nowoczesne budownictwo
- ▶ Windy

**Sprzedaż lokali będzie prowadzona
do 27 lutego 2026 r.**

Regulamin i szczegóły dostępne na stronie

www.tbsboguchwala.pl

tel.: 17 230 59 51, 884-852-886



Sprzedajesz mieszkanie? Ta pomoc może się przydać. Ile wynosi prowizja agenta?

oprac. Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Sprzedaż mieszkania z pomocą pośrednika to dla wielu właścicieli spory wydatek. DaneSonarHome.pl pokazują, że mimo to, większość klientów uważa tę usługę za opłacalną.

Rynek mieszkaniowy w największych polskich miastach jest dziś wyjątkowo wymagający. Ceny mieszkań mocno różnią się nie tylko między miastami, ale nawet między sąsiednimi dzielnicami. Do tego dochodzi wysoka wrażliwość rynku na cenę wywoławczą – przy transakcjach liczonych w setkach tysięcy złotych nawet niewielki błąd w wycenie może oznaczać stratę kilkuset tysięcy złotych.

– Rośnie rola usług, jak te oferowane przez agentów nieruchomości, które nie tylko zwiększają widoczność oferty, lecz także minimalizują ryzyko finansowe po stronie sprzedającego – mówi Anton Bubieli,



FOT. SONRHOME

Najwyżej ocenianym elementem pracy agenta jest prezentowanie nieruchomości potencjalnym kupującym oraz poczucie bezpieczeństwa w trakcie transakcji

ekspert rynku mieszkaniowego w SonarHome.pl.

Choć kwoty prowizji często budzą emocje, dane z badania SonarHome.pl pokazują, że stawki są dość stabilne. Najczęściej spotykany poziom wynagrodzenia to 1-2% wartości nieruchomości – taką prowizję zapłaciło 45% sprzedających. Ko-

lejne 31% deklaruje stawkę na poziomie 3-4%. W praktyce, przy obecnych cenach mieszkań w dużych miastach, oznacza to koszt od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych: Warszawie, przy mieszkaniu o powierzchni 60 mkw., sprzedający zapłacił około 18 tys. zł, a w Krakowie około 16,5 tys. zł.

Nic dziwnego, że sprzedający często zadają pytanie: co dokładnie obejmuje ta usługa?

Najwyżej ocenianym elementem pracy agenta jest prezentowanie nieruchomości potencjalnym kupującym – ten aspekt wskazało aż 69% badanych. Dla właścicieli to nie tylko oszczędność czasu, ale też

mniejszy stres i lepsza selekcja zainteresowanych. Wysoko oceniane są również: nadzór nad przebiegiem transakcji, profesjonalne przygotowanie oferty oraz wycena nieruchomości.

Dla wielu sprzedających to właśnie poczucie bezpieczeństwa i uporządkowania formalności jest jedną z kluczowych wartości.

Istotnym obszarem, w którym doceniana jest pomoc pośrednika, są negocjacje z kupującymi. Aż 60% ankietowanych uznaje wsparcie agenta w tym zakresie za ważne lub bardzo ważne.

Nie bez znaczenia jest czas. Dane pokazują, że przeciętne mieszkanie w największych miastach pozostaje na rynku od kilkudziesięciu do ponad stu dni. Ponad 54% sprzedających uważa, że dzięki współpracy z agentem sprzedaż przebiega szybciej. A krótszy czas na rynku to nie tylko wygoda, ale często także realne oszczędności – mniejsze koszty utrzymania nieruchomości i mniejsze ryzyko obniżania ceny.

Wybór mieszkań na wynajem mniejszy

oprac. jer
wydawcy@nowiny24.pl

W grudniu w większości metropolii liczba oferowanych lokali do wynajęcia sezonowo spadła, ale i tak była wyraźnie wyższa niż rok wcześniej – wynika z raportu GetHome.pl.

Ceny najmu pozostają stabilne: mediana stawek czynszów w 2025 r. nie wzrosła, a w niektórych ośrodkach opłaty spadły.

Autorzy raportu zwrócili uwagę, że grudzień tradycyjnie okazał się najgorszym miesiącem na rynku najmu pod względem dostępności mieszkań. „To normalne, że względu na sezonowość rynku najmu, że w końcu roku oferta mieszkań gwałtownie się kurczy, a aktywność najemców stopniowo słabnie. Jednak zwykle już w lutym rynek zaczyna się ożywiać” – wskazał Marek Wielgo GetHome.pl.

W 2025 r. spadła lub w najgorszym razie nie zmieniła się mediana czynszu. PAP

REKLAMA

0011462064

CITYNET...
Internet Telewizja Telefon

692 • 461 • 210
606 • 630 • 644

Światłowodowy
INTERNET

- bez limitów
- zawsze podajemy prędkości minimalne (gwarantowane przewodowo)
- możliwość umowy na czas nieokreślony
- niskie pingi (gry online bez lagów)
- często podnosimy prędkości
- możliwość zewnętrznego IP

Cyfrowa
HD TELEWIZJA

- jeden pakiet (z wszystkimi naszymi kanałami)
- doskonała jakość obrazu i dźwięku
- często dodajemy nowe kanały
- możliwość MULTIROOM ●●●●

900 Mb/s 55,35 zł

500 Mb/s 43,05 zł

49 zł

Zobacz wszystkie kanały na naszej stronie www!

INTERNET i TELEWIZJA

Światłowód także dla domów jednorodzinnych

www.citynet.rzeszow.pl

ZALĘŻE PREMIUM

Prestige
HOUSE



TWOJE NOWE MIESZKANIE W PRESTIŻOWYM WYDANIU

- ✓ Rolety podtynkowe
- ✓ Ogrzewanie podłogowe
- ✓ Trzyszybowe okna
- ✓ Instalcja pod klimatyzacje
- ✓ Miejsce postojowe
- ✓ Wózkownia i rowerownia

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!



794 782 177



prestigehouse.com.pl

KRÓTKO

WARSZAWA

Zwłoki dwóch osób na Targówku

W domu na Targówku znaleziono zwłoki dwóch osób: kobiety i mężczyzny, którzy zginęli od ciosów zadanych ostrym narzędziem. W budynku zabarykadowała się mężczyzna mogąca mieć związek ze sprawą. Przed godziną 12 policjanci przeprowadzili szturm i zatrzymali 49-letniego mężczyznę.

Jak podał rzecznik KSP podkom. Jacek Wiśniewski – „W wyniku szturmowania nikomu nic się nie stało. Wcześniej negocjatorzy podjęli kontakt z mężczyzną, co umożliwiło przeprowadzenie akcji”.

WIELKOPOLSKA

W wypadku zginęła matka i córka

Wczoraj około godz. 8.25, w miejscowości Studzice (woj. wielkopolskie), kierująca samochodem osobowym marki Hyundai i10 43-letnia kobieta, z nieznanych przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu i zderzyła się czołowo z nadjeżdżającą ciężarówką. Kobieta zginęła na miejscu. Dwoje dzieci, w wieku 4 lat oraz 18 miesięcy, przewie-

zono do szpitala. Przed godz. 11 funkcjonariusze otrzymali informację, że czteroletnia dziewczynka zmarła w szpitalu. Stan półtorarocznego chłopca nie jest zany. Okoliczności i przyczyny wypadku bada policja. Funkcjonariusze nie mieli zastrzeżeń do stanu drogi w miejscu, w którym doszło do zderzenia.

W komunikacie wydanym przez Komendę Stołeczna Policji czytamy: „W związku z przekazaną na numer alarmowy informacją, dotyczącą ujawnienia – w domu na terenie warszawskiego Targówka – zwłok dwóch osób, na miejsce skierowano natychmiast policyjne patrole”.

Na miejscu byli funkcjonariusze z komendy na Pradze-Północ oraz Komendy Społecznej Policji, a także policyjni kontrterrorysty. Teren zabezpieczony został przez policjantów z warszawskiej prewencji.

KATOWICE

Pamiętali o ofiarach katastrofy



FOT. KASIA ZAREMBA

28 stycznia minęła 20. rocznica zawalenia się dachu hali Międzynarodowych Targów Katowickich (MTK). Zginęło wówczas 65 osób, a ponad 140 zostało rannych, 26 z nich doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Była to największa katastrofa budowlana w historii Polski. Wczoraj uczczono pamięć ofiar tej katastrofy.

REKLAMA 0011469558

radio centrum 89.0 FM

Nastajmy pozytywnie

radiocentrum.pl

facebook.com/radiocentrum

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet:
IBO.POLSKAPRESS.PL
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN,
Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330,
fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt.
8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271, 17-853-29-22

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

STAROSTA JASIELSKI

ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji znak: **AB.6740.11.40.2025**
z dnia 27 stycznia 2026 r.

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „**Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1900R Nowy Żmigród- Makowska- Sulistrowa w km 4+840,00- 5+148,83 w m. Makowska**”, na rzecz Wójta Gminy Nowy Żmigród (działającego na podstawie porozumienia Zarządu Powiatu w Jasle nr 7/2023 z dnia 27 lipca 2023r. jako Inwestor). Decyzja została wydana na działkach ewidencyjnych położonych w obr. ewid. Makowska, jedn. ewid. Nowy Żmigród, jak w obwieszczeniu o wszczęciu postępowania.

Z treścią w/w decyzji strony lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Jasle, ul. Rynek 18, w dniach i godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 13 47 420 76. Puczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w treści decyzji.

Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, tj. **od dnia 29.01.2026 r.**

REKLAMA

0011470292



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112), art. 6 ust. 2 – 4 w związku z art.19 ust. 3 i art. 19 a i art. 6a ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 198),

Zarząd Województwa Podkarpackiego

przystąpił do opracowania projektu dokumentu pn.: „**Wojewódzkiego Programu Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii z uwzględnieniem adaptacji do zmian klimatu dla Województwa Podkarpackiego (WPROZE)**” oraz wykonanej dla niego **Prognozy Oddziaływania na Środowisko** w ramach Strategicznej Oceny Oddziaływania na Środowisko.

Dokumenty dotyczące sprawy tj.:

1. Projekt dokumentu pn.: „Wojewódzki Program Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii z uwzględnieniem adaptacji do zmian klimatu dla Województwa Podkarpackiego (WPROZE)”,
2. Prognoza oddziaływania na środowisko Projektu Wojewódzkiego Programu Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii z uwzględnieniem adaptacji do zmian klimatu dla Województwa Podkarpackiego (WPROZE)”

udostępnione są:

- w wersji papierowej w miejscu wyłożenia dokumentów: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Departament Ochrony Środowiska, Oddział klimatu, energii i edukacji ekologicznej (ul. Lubelskiej 4, 35-241 Rzeszów),
- pon. – pt. w godzinach 8.00-14.00;
- na stronie internetowej Samorządu Województwa Podkarpackiego w zakładce dla mieszkańców – środowisko <https://podkarpackie.pl/index.php/srodowisko/aktualnosci>
- w wersji elektronicznej w **Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Podkarpackiego (BIP)** – <https://bip.podkarpackie.pl/index.php/zarząd-2/ogloszenia-marszałka>

W konsultacjach może wziąć udział każdy zainteresowany, w szczególności osoby fizyczne, jednostki samorządu terytorialnego, organizacje społeczne, ekologiczne, gospodarcze oraz inne zainteresowane podmioty.

Konsultacje Projektu odbywać się będą w dniach od 30 stycznia 2026 r. do 20 lutego 2026 r. Ponadto, w dniu 18 lutego 2026 r. w godzinach od 12⁰⁰ do 16⁰⁰ odbędzie się spotkanie konsultacyjne w sali 105 w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie przy ulicy Lubelskiej 4. Podczas spotkania każdy będzie miał możliwość zapoznania się z projektem dokumentu oraz wziąć udział w dyskusji oraz zgłosić uwagi, opinie i wnioski. Uwagi będzie można zgłaszać w następujący sposób:

- pisemnie lub ustnie do protokołu w miejscu wyłożenia dokumentów;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adresy e-mailowe: b.pasko@podkarpackie.pl i d.raczak@podkarpackie.pl
- przez formularze on-line na stronie: <https://partycypacja-publiczna.pl/konsultacja/wproze>
- na dedykowanych formularzach (po pobraniu ze strony internetowej projektów), przesyłając na adres e-mail: konsultacje@partycypacja-publiczna.pl;

na dedykowanych formularzach do pobrania ze strony projektu lub w miejscu wyłożenia dokumentów, przesyłając tradycyjną drogą pocztową na adres: **ekovet, ul. Średzka 10/1B, 54-017 Wrocław**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Do projektu dokumentu nie jest prowadzone postępowanie w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

Uwagi przekazane w formie innej niż wymienione wyżej lub poza wskazanym terminem nie będą rozpatrywane w procesie konsultacji.

REKLAMA

0011470283

BURMISTRZ PILZNA

Pilzno, dnia 29.01.2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno, terenu boiska sportowego przy ul. Legionów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Pilźnie Uchwały nr XVIII/111/2025 z dnia 29.04.2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno, terenu boiska sportowego przy ul. Legionów, oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Granice obszaru objętego planem przedstawia załącznik graficzny nr 1, zamieszczony na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pilźnie – pod adresem:

<https://www.pilzno.un.pl/bip/atach/2/267/9671/176952148811533680536978c1500a13e.pdf>

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski należy składać do Urzędu Miejskiego w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności na adres do e-doręczeń: AE:PL-37716-61239-HEUVI-29, lub adres poczty e-mail: plan@gminapilzno.pl lub na formularzu w postaci papierowej. Formularz dostępny jest pod adresem: <https://gminapilzno.pl/katalog-spraw/planowanie-przestrzenne/druki-wnioskow> pod nazwą „Wniosek do Planu Miejsowego”.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek oraz informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pilzna.

mgr inż. Tadeusz Pieczonka
Burmistrz Pilzna

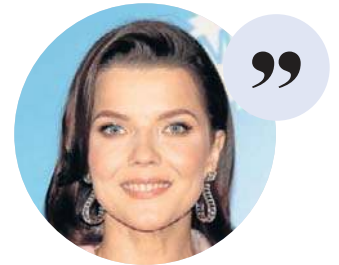
KLAUZULA INFORMACYJNA RODO:

Zgodnie z art. 13ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Pilzna, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno.
2. Do inspektora ochrony danych osobowych można zwrócić się za pośrednictwem adresu e-mail: inspektorodo@gminapilzno.pl lub pisemnie na adres: ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym upoważnieni pracownicy Administratora.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
6. Posiada Pani/Pan prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego.
7. Składając wniosek jest Pani/Pani zobowiązana do podania danych osobowych. Niepodanie danych uniemożliwi rozpatrzenie wniosku.

Zawsze mi rodzice mówili, że trzeba mieć porządne wykształcenie

Joanna Jabłczyńska w „Halo, tu Polsat” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Anna Kalczyńska spadła z rampy

Dziennikarka wybrała się na rodzinny urlop we włoskie góry, gdzie oddawała się swoim ulubionym sportom zimowym. Niestety, przydarzył się jej wypadek – spadła z rampy, co przypłaciła pokąsnym kwiakiem przy łuku brwiowym i siniakami. „Ale co! Raz się żyje! Do wesela się zagoi” – podsumowała jednak wpis ze zdjęciem na Instagramie.



Blanka Lipińska dostała setki wiadomości

Pisarka nigdy nie ukrywała, że nie planuje zostać matką, a swoją niechęć do dzieci skrzętnie dokumentuje w sieci. Teraz znowu wdała się w awanturę na Instagramie. „Wiecie, ile dostałam wiadomości od matek, że żałują, że mają dzieci? Setki! Pełne rozczarowania i świadomości nieodwracalnego” – napisała.

Sandra Kubicka jest zmęczona przepychankami

Celebrytka poinformowała, że zamyka swój lokal Sandra's Matcha w Warszawie. Zasugerowała, że przyczynili się do tego nie tylko złośliwi influencerzy, ale i konkurencja. „Ja i moja Sandra's Matcha staliśmy się trendem na TikToku. I to nie tym fajnym. Staliśmy się takim trendem, który przekroczył niektóre granice” – napisała na Instagramie. I dodała: „Nie jest nam łatwo z konkurencją. Ja już jestem zmęczona przepychankami. Zależy mi na spokojnym życiu” – podsumowała.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



Mauretańczyk

Ale Kino+ HD, 20:10

Mohamedou (Tahar Rahim) wiodł spokojne życie w Mauretanii do dnia, gdy amerykańskie służby porwały go z rodzinnej uroczystości. Przekonany, że to nieporozumienie, trafia do więzienia w Guantanamo. Kiedy traci nadzieję na sprawiedliwość, zjawia się adwokatka Nancy Hollander (Jodie Foster).

33 Zdjęcia z Getta

HBO, 21:40

Historia odkrycia unikalnych fotografii z powstania w getcie warszawskim w 1943 r. Zdjęcia, wykonane potajemnie przez strażaka Leszka Grzywaczewskiego, odnaleziono po 80 latach. To niezwykle świadectwo tamtych czasów.

Razem czy osobno?

TVN, 22:00

Oren Little (Michael Douglas) jest wdowcem stroniącym od ludzi. Pewnego dnia odwiedza go uzależniony od narkotyków syn, który powierza mu opiekę nad wnuczką, o której istnieniu Oren nie miał pojęcia. Dzięki niej Oren zaprzysięga się z mieszkającą po sąsiedzku Leah (Diane Keaton).

Parkingowy

Polsat, 22:30

Gwiazda filmowa zatrudnia parkingowego z restauracji w Beverly Hills, aby udawał jej kochanka, żeby ukryć związek z żonatym mężczyzną. I niemal wszyscy, z wyjątkiem prawdziwego kochanka i jego żony, wierzą, że Olivia i Antonio są parą.

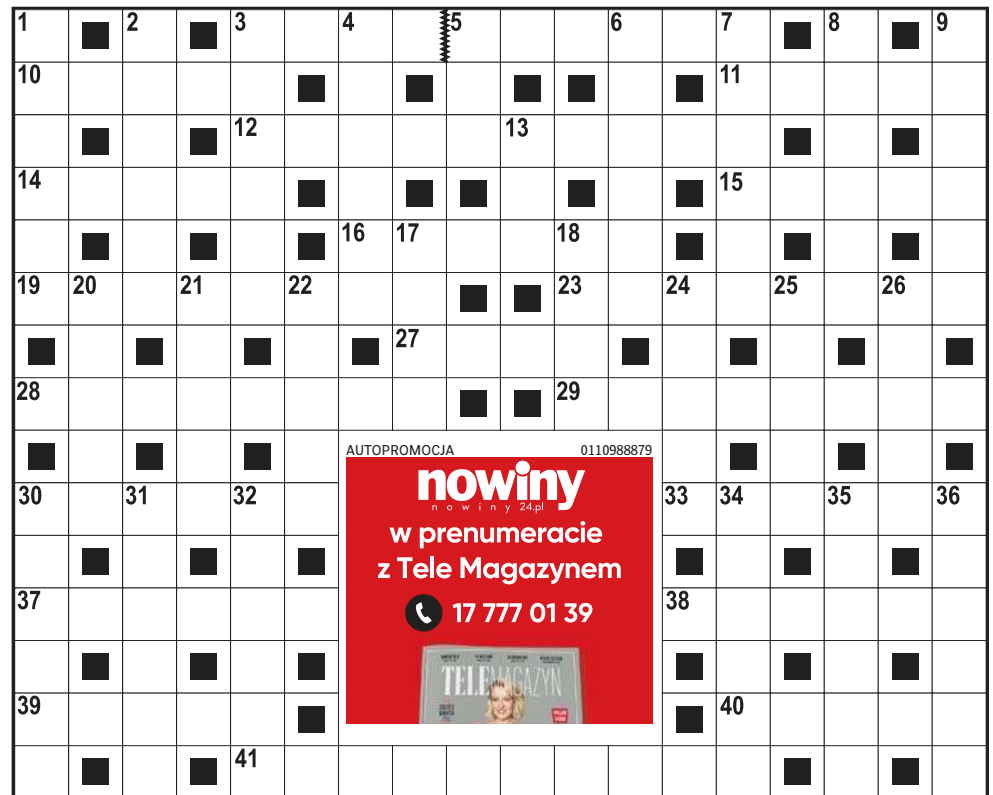
KRZYŻÓWKA NR 15

Poziomo:

- 3) auto osobowe z tureckiej fabryki,
10) mebel dla rezerwowych graczy,
11) urządzenie do nawijania kabla lub wirująca część pralki,
12) ogólne określenie branży rozrywkowej,
14) cienkie, delikatne naczynie krwionośne,
15) elektroda o dodatnim potencjale,
16) mały cukierek śmietankowy,
19) mityczna uczestniczka łowów kalidońskich,
23) bębny z polskiego hymnu,
27) sute przyjęcie jak grecki ser,
28) nieprzemakalne płótno, pałatka,
29) udzielana przez bank,
30) odgłos kruszonego lodu,
33) jednostka długości, 1/1000 milimetra,
37) karciany kolor, trefl,
38) koń używany do prac wymagających dużej siły,
39) niewielka przyczyna pożaru,
40) niebieska wokół naszej planety,
41) Jan, autor „Księgi ubogich”.

Pionowo:

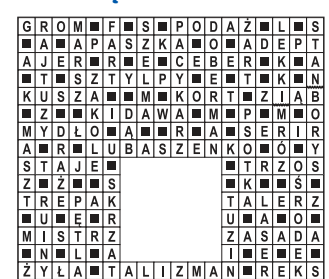
- 1) praca w policji lub wojsku,
2) zsypany węgiel z ulicy do piwnicy,
3) frontowa ściana budynku,
4) roślina trująca, tojad,
5) długowieczne drzewo liściaste,
6) roślina chroniona, kupałnik górski,



- 7) komplet aktorów w sztuce,
8) kolczatka na szyi rottweilera,
9) koń maści jasnobrzowej,
13) niewiadoma w równaniu,
17) podwodna skała koralowa,
18) odcinek Tour de France,
20) dawna srebrna moneta,
21) Bogusław, aktor z filmu „Zabij mnie glino”,
22) nie przykładą się do nauki,
24) okrutne, bezprawne rządy,

- 25) kołderka dla niemowlaka,
26) miasto nad Notecią,
30) niejedna w Ciechocinku,
31) opóźnienie w wykonaniu usługi,
32) kołek do robienia otworów w glebie,
34) najdłuższy dopływ Obu,
35) biała broń o wąskiej głowni,
36) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 14



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi postawić na działanie, ale unikać pośpiechu i konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność da Ci spokój. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach z ludźmi, bo drobny gest wzmacni zaufanie i więź. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy przyniosą ważne informacje. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by słuchać uważnie oraz zadawać pytania.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o dom, bliskich oraz chwilę ciszy wieczorem tylko dla siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że to dobry dzień na prezentację pomysłów i wyznaczenie celów. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że drobne korekty w planach poprawią efekty i oszczędzą czas.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a sercem. Horoskop dzienny zapowiada, że uczciwa rozmowa pomoże uniknąć nieporozumień. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą ścieżką. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać nikomu wszystkich planów zbyt wcześnie. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć zmian doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł poprawią humor i motywację.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na jednym zadaniu i doprowadzić je do końca. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablone myślenie zapoczątkuje. Horoskop na dziś radzi podzielić się wizją, ale zostawić też miejsce na mądry kompromis. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość będzie atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sztuka, muzyka lub spacer pomogą Ci odzyskać harmonię i spokój.

Iga Świątek pożegnała się z Australian Open przegraną z Jeleną Rybakina

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek zakończyła występy w Australian Open. Polka przegrała w ćwierćfinale z Kazaszką Jeleną Rybakina 5:7, 1:6.

Rybakina w tegorocznym Australian Open prezentuje się znakomicie. Kazaszka nie straciła jeszcze seta, w żadnym meczu nie oddała więcej niż siedem gemów i tak samo było w starciu ze Świątek. Momenty słabości miała tylko na początku meczu. W gemie otwarcia Polce udało się przełamać klasyfikowaną na 5. miejscu w rankingu WTA rywalkę. Ta jednak natychmiast zrewanżowała się tym samym. Walka gem za gem toczyła się do stanu 5:5. Potem Rybakina nie straciła nawet punktu serwując, a następnie przełamała Świątek, dzięki czemu wygrała 7:5. W drugiej partii dominacja Rybakiny była widoczna dużo bardziej. Raszynianka nie poddawała się, ale reprezentantka Kazachstanu była zbyt dobrze dysponowana, aby pozwolić sobie odebrać zwycięstwo. Wygrała drugiego seta gładko 6:1, a cały mecz 2:0 po godzinie i 36. minutach. To było dwunaste spotkanie tych tenisistek, obie mają teraz po sześć wygranych. - Jeśli chce się wygrać, to wiadomo, że fajniej byłoby grać lepiej. Jak zawsze powtarzam, wygrywanie Szlemów jest ciężkie. Spróbuję następnym razem i mam nadzieję, że będę

mogła wystartować w Australian Open z większymi umiejętnościami, większą różnorodnością, z tym, nad czym nie byłam w stanie w pełni popracować - powiedziała po meczu Iga.

Polka była wyraźnie sfrustrowana porażką. Na konferencji prasowej narzekała, że podczas turnieju - podobnie jak inne zawodniczki - nie ma praktycznie żadnej prywatności. Podkreśliła, że na Wimbledonie czy French Open część kortów treningowych jest odseparowana od kibiców, ale na niektórych turniejach jest się ciągle obserwowanym. - Pytanie brzmi, czy jesteśmy tenisistami, czy zwierzętami w zoo, które obserwuje się nawet gdy defekują? Oczywiście przesadzam, ale byłoby miło mieć trochę prywatności. Z pewnością to nie jest proste, ale moim zdaniem nie powinno tak być. Powinniśmy być obserwowani na korcie i w trakcie obowiązków mediowych. To jest nasza praca - powiedziała Polka.

Australian Open jest jedynym Wielkim Szlemem, którego Świątek nie wygrała. Na swoim koncie ma sześć tytułów - cztery we French Open i po jednym w US Open oraz Wimbledonie. Jej najlepszym wynikiem w AO pozostaje półfinał, który osiągnęła w 2022 i 2025 roku.

Następnym turniejem, w którym wystąpi Świątek, będzie turniej WTA 1000 Qatar Open, który rozpocznie się 9 lutego, w którym ma do obrony 390 punktów. ©©

Asseco Resovia rozczarowała! Rywal był lepszy, wziął wszystko

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZÓW. Asseco Resovia w 4. kolejce grupy D Ligi Mistrzów sensacyjnie przegrała na wyjeździe z niemieckim SVG Lüneburg 1:3 komplikując sobie sytuację z awansem.

Było to niezwykle zacięte i wyrównane starcie. Młodzi siatkarze gospodarzy walczyli jak lwy, ograli gwiazdy Resovii, sięgnęli po sukces, o jakim tylko marzyli. Zaskoczeni goście grali nerwowo, źle, zdołali wyszarpać im tylko seta. Kibice oczekiwali rehabilitacji resovianów po ligowej przegranej z ZAKSĄ, tymczasem nasz zespół, który był zdecydowanym faworytem starcia z wicemistrzem Niemiec liczył na 3 punkty, wrócił z pustymi rękami. Zawiodł na całej linii.

- Fantastyczne zwycięstwo! Drużyna wykonała wiele rzeczy wyjątkowo dobrze. Staraliśmy się utrzymać agresję, nawet po błędach. Wtedy wchodzisz w rytm i wiara we własne możliwości rośnie - komentował na stronie klubu trener Stefan Hübner, podkreślając bardzo dobrą grę w obronie, bloku, w wymianach, na zagrywce, w kontrataku oraz dobre czytanie gry.

Lüneburg był lepszy we wszystkich elementach; w bloku (10-5), zagrywce (6-2). Gospodarze skorzystali na 23 błędach serwisowych Resovii, a sami popełnili ich 19. - Był to



Resovia miała w LKH Arenie, gdzie była gorąca atmosfera, wiele problemów ze swoją grą

wyrównany mecz. Lüneburg grał naprawdę dobrze, bronił wiele piłek i bardzo dobrze spisywał w się w kontrataku. Musimy im pogratulować występu i przeanalizować naszą grę. Mentalność zrobiła różnicę. Brakowało nam wiary w skuteczność w długich wymianach. Lüneburg zasłużył na zwycięstwo - przyznał Massimo Botti, coach Resovii, która nie radziła sobie z presją rywali.

- Lüneburg grał fantastycznie. Wszystko, co robili, wyglądało, jakby grali na złoto. Ich obrona, bloki były rewelacyjne - wielkie brawa dla nich! Grali lepiej

od nas. My nie pokazaliśmy tego, co chcieliśmy - mówił Erik Shoji, libero Resovii.

- Spodziewaliśmy się zaciętej walki i taka była. Lüneburg rozegrał znakomity mecz. Zawodnicy pokazali wielkie serce, trudno było ich zatrzymać. Grali z wielką pasją, walczyli o każdą piłkę. To bardzo utrudniało nam zdobywanie punktów. To silna drużyna - to Liga Mistrzów. To była wspaniała walka i wspaniała atmosfera - powiedział dla klubowych mediów SVG Danny Demyanenko, nasz środkowy.

To druga porażka resovianów. 11 lutego zagrają u siebie z li-

derem grupy D - Aluron CMC Warta Zawiercie. Resovia i SVG Lüneburg mają po 6 punktów. Rzeszowianie mają lepszy bilans setów (8:6) niż Niemcy (6:8) i zajmują drugie miejsce tabeli. Będzie walka o awans (już nie z pierwszego miejsca) do końca. **SVG LÜNEBURG - ASSECO RESOVIA 3:1 (25:22, 25:27, 25:23, 25:20)**
SVG: Valimaa 3, Byam, Hove 12, Gruvaeus 20, Kunstmann 3, Enlund 17, Champlin 17, Takahashi (libero) oraz Byam, Larsen. Trener Stefan Hübner. **Resovia:** Janusz, Butryn 12, Cebulj 13, Demyanenko 8, Sapiński 7, Szalpus 16, Shoji (libero) oraz Zatorski, Louati 1, Bucki 4. Trener Massimo Botti. **Widzów:** 2956. **MVP:** Santeri Valimaa. ©©

Oskar Pietruszewski zrobił dobry krok

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do startu PKO Ekstraklasy odliczamy już tylko godziny. Jak nasz futbol - nie tylko ligowy - wygląda z pewnej perspektywy? Zapytaliśmy o to Ryszarda Tarasiewicza.

Doświadczony trener początek roku 2026 spędzał we Francji u znajomych.

Jak z perspektywy Francji patrzy się na polską piłkę?

Na południu Francji, gdzie przebywam, nie ma śniegu, a Polskę zasypało, prawdziwa zima. Widzę, że nasza piłka ligowa się rozwija, kluby wprowadzają coraz lepszych zawodników. Zainteresowanie kibiców podniosło poziom organizacyjny, finansowy i sprawiło, że w górę poszedł też poziom sportowy. Oczywiście

wiecie nie podoba mi się, że za dużo drużyn kieruje się porzekadłem, że cel uświęca środki i ustawia dziwiadką z tyłu, licząc, że coś wyjdzie z przodu. Moim zdaniem wydajemy często zbyt dużo pieniędzy nieadekwatnie do umiejętności zawodników, zwłaszcza zagranicznych. Przy tej kasie wiele zespołów powinno osiągać lepsze wyniki, choć zaznaczam - ekstraklasa idzie do przodu.

Wyniki w Lidze Konferencji to potwierdzają?

Okazuje się, że nie musimy mieć kompleksów wobec klubów z teoretycznie lepszych lig. My, jako Polacy, nie musimy się niczego wstydić, rywale czują do nas respekt. Ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w Lidze Konferencji nie wzięły się z niczego. Tercet drużyn w fazie pucharowej to jest coś.



R. Tarasiewicz z dystansu ocenia polską piłkę

Na polskich boiskach nie brakuje gwiazd?

Kibice, powiedzmy 30-40 procent, chodzą na mecze dla gwiazd, zawodników, którzy dają coś ekstra. Na przykład w Lechu mają Mikaela Ishaka, który strzela gole i umie grać

w piłkę, efektywnie prezentuje się Luis Palma, potrafi zrobić różnicę. Takich graczy jest zbyt mało, jeden - Oskar Pietruszewski właśnie przeniósł się do FC Porto. Podoba mi się, jak nasz wielki talent wygląda z futbolówką przy nodze, przyjemnie się na niego patrzy.

Poradzi sobie w FC Porto?

Otoczony lepszymi zawodnikami powinien się rozwijać. Oskar zrobił dobry krok. Pewnie gdyby przeniósł się z Dinama Zagrzeb do FC Porto, kosztowałby dwa razy tyle, ale ekstraklasa na rynku transferowym podnosi swoją pozycję. Możemy wychować kogoś takiego jak Oskar i to sygnał dla tych zajmujących się szkoleniem młodzieży. Trzeba umiejętnie inwestować w akademię i mądrze je prowadzić. ©©

Stal Rzeszów trafiła po przerwie. Zakalyk jednak zostaje w Nisku

T. Ryzner, T. Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | SPARINGI. Nasi ligowcy rozegrali kolejne gry kontrolne. Pierwszy w tym okresie przygotowawczym zaliczył zespół z Niska, a czwarty Stal Rzeszów.

STAL RZESZÓW - HUTNIK KRAKÓW 3:1 (0:1)

Bramki: Łyczko dwie, Krasowski - Zawada.

W starciu z 14. drużyną Betclit 2. Ligi trener Marek Zub skorzystał w sumie z 20 piłkarzy. Stal przegrywała od 39. minuty, ale w II połowie szybko odwróciła wynik - Szymon Łyczko trafił do celu w 56. i 63. minucie, a Władysław Krasowski ustalił rezultat w 79. minucie. W sobotę stalowcy zagrają z Chełmianką i Radomiakiem. Będą to ich ostatnie sprawdziany przed startem rundy wiosennej.

SOKÓŁ NISKO - JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI 1:1

Bramka dla Sokola: Mażysz.

Sokół Nisko miał rozpocząć sparingowe granie w minioną sobotę, ale przez złą pogodę rozpoczął we wtorek. Jedyną bramkę dla podkarpackiego 4-ligowca zdobył Jakub Mażysz, który zostaje w Sokole, podobnie jak większość kadry z jesieni. Drużynę opuściło dwóch zawodników: Eryk Ciemierkiewicz i Piotr Kusy. Odejść miał też Danylo Zakalyk, jednak rozpoczął treningi z zespołem i prawdopodobnie zostanie w Nisku na wiosnę. Razem z seniorami trenuje kilku zawodników z drużyny juniorów, którym bacznie przygląda się Jarosław Pacholarz. To wielka szansa dla niektórych z nich, aby znaleźć się w kadrze 4-ligowca na rundę wiosenną. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Jeden z lepszych w historii,
czyli lekkoatleci Resovii
podsumowali sezon 2025Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

LEKKA ATLETYKA. W Teatrze Maski w Rzeszowie rządziła we wtorkowy wieczór Królowa Sportu, a konkretnie lekkoatletyczna sekcja Resovii, która podsumowała z małym poślizgiem sezon 2025

- Dusza się raduje, gdy widzę tutaj tylu zawodników i gdy spotykam się z nimi na treningach. Czasem grupa jest tak duża, że aż trudno się pomieścić w hali - mówił podczas gali Janusz Mazur, nestor w gronie lekkoatletycznych trenerów Resovii.

W trakcie uroczystości wyróżniono czołowych zawodników, zawodniczek oraz trenerów najlepszej lekkoatletycznej sekcji na Podkarpaciu. - Trenerami z Polski pytają mnie, jakim cudem Resovia osiąga takie wyniki, skoro jest w tej chwili bez stadionu. Zawsze mówię, że to dzięki trenerom, zawodnikom - zaznaczył pan Janusz, który pracy trenerskiej poświęcił już 55 lat życia. - Wolę szkolić niż przemawiać, ale wierzę, że gdy stadion zostanie otwarty, nasze wyniki będą jeszcze lepsze.

Resoviackiej braci gratulował m.in. Leopold Ungeheuer. Prezes klubu podkreślił, że Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki rośnie w oczach. - Kto nie był, niech się przejdzie i zobaczy rosnący obiekt. Filmy, zdjęcia dronu nie mówią wszystkiego.

Na żywo stadion, choć kameeralny, robi imponujące wrażenie. Gratuluję i dziękuję sekcji za poprzedni sezon, a w imieniu całej resoviackiej społeczności życzę dalszego rozwoju - powiedział szef rzeszowskiego klubu.

Na gali obecni byli m.in. Dariusz Urbanik, pełnomocnik koordynator ds. inwestycji w Ratuszu, i Karol Ożóg, wicemarszałek województwa podkarpackiego. - Dziękuję za solidną pracę i sukcesy, które przynoszą radość kibicom, przyczyniają się do promocji regionu. Życzę wszystkim, aby bieżący rok nie był gorszy od poprzedniego - powiedział wicemarszałek.

Prezentację największych osiągnięć resovianów w 2025 roku przedstawił Michał Tittinger, prezes Podkarpackiego OZLA, trener skoków w Resovii. Podczas uroczystości wyróżniono m.in. Annę Wielgosz, halową mistrzynię Europy w biegu na 800 m. Uśmiechy na miejscu rozdawał Oliwier Wdowik, świeżo upieczony zwycięzca biegu na 60 m podczas mityngu Orlen Cup (wynikiem 6.59 pobił rekord życiowy).

- W punktacji młodzieżowej zajęliśmy pierwsze miejsce na Podkarpaciu, a złoty medal Anny Wielgosz na mistrzostwach Europy to największy sukces w historii klubu - podkreślił Mirosław Wierzbicki, jeden z trenerów sekcji lekkoatletycznej Resovii, który ze swadą prowadził całą galę. ©



Lekkoatleci Resovii zdobyli w 2025 roku 26 medali rangi mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA**Nowy bramkarz w Stali Stalowa Wola**

Stal Stalowa Wola dokonała kolejnego transferu. Tym razem nowym zawodnikiem zielono-czarnych został 18-letni bramkarz Krystian Harciński (na zdjęciu). Jest wychowankiem Broni Radom. Potem trafił do Radomiaka Radom, a w międzyczasie miał półroczną przygodę w Jodle Jedlnia-Letnisko. Wrócił do zespołu z ekstraklasy i 5 razy miał okazję pojawić się w meczowej kadrze, ale jeszcze nie ma występu w ekstraklasie.



FOT. ARCHIWUM KLUBOWE

PIŁKA NOŻNA | 3 LIGA**Matoga w Lubaczowie**

Do drużyny z Lubaczowa dołączył Igor Matoga. 17-letni bramkarz przenosi się do Pogoni-Sokoła na zasadzie transferu definitywnego z Orła Myślenice (małopolska V liga, gr. zachodnia).

DevelopRes oszczędził nerwy,
bo zaraz gra dwa trudne meczeMarcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZYŃ. Siatkarki Developresu Rzeszów wygrały swój przedostatni grupowy mecz. Pokonały na wyjeździe Maritzę Płowidw 3:0.

Trener Developresu - César Hernández - nieco zaskoczył wyjściowym składem. W pierwszej „6” zabrakło Taylor Bannister. W ataku pojawiła się Oliwia Sieradzka, która nie była zbyt skuteczna na początku pierwszego seta. Bułgarski zespół grał odważnie, korzystał też z błędów w przyjęciu rzeszowianek i względnie długo utrzymywał się na prowadzeniu. Przy trudniejszej zagrywce Rysic miejscowe jednak zaczęły mieć problemy i Developres doprowadził do wyrównania (8:8).

W kolejnych akcjach było widać różnicę jakości między mistrzem Polski, a mistrzem Bułgarii na poszczególnych pozycjach. Miejscowe myliły się w ataku, a Developres konsekwentnie powiększał przewagę. Pierwszą partię zakończyła skutecznym atakiem ze skrzydła (po kontrze) Julita Piasecka.

Przy dobrym przyjęciu rzeszowski zespół swobodnie punktował od początku drugiej partii. Mimo kilku pomyłek Developres stale utrzymywał bezpieczną przewagę. Tę partię też zakończyła Piasecka. Skutecz-



FOT. CEV.LU

Siatkarki Developresu Rzeszów wywiązały się z roli faworytek. Skończyły mecz w trzech setach, mimo, że w ostatniej partii musiały wyjść z mocnego zakrętu

nością na prawym skrzydle imponowała Sieradzka, a na końcu tego seta na parkiecie pojawiła się Bannister.

Trzeciego seta Maritza zaczęła z nową energią. Po serii udanych ataków Ivy Dudovej miejscowe nawet wyszły na prowadzenie i zrobiło się gorąco. Dudova nie wstrzymywała ręki i przy stanie 19:17 trener Hernandez poprosił o czas. Martiza zdobyła jeszcze punkt, ale za moment Developres odwrócił losy tego seta. Z 20:17 zro-

biło się 20:21 dla polskiej ekipy. Bułgarkom kłopoty sprawiał serwis Developresu. Ostatnie dwa punkty właśnie zagrywką zdobyła Piasecka. - Walczymy o pierwsze miejsce w grupie - zapowiada Oliwia Sieradzka, MVP meczu w Płowidw.

W środę lider naszej grupy - SSC Palmberg Schewrin - powalczył wieczorem na wyjeździe z Levallois Paris Saint Cloud. O tym kto skończy rywalizację na 1. miejscu zadecyduje wynik meczu w Rzeszowie (4

lutego Developres zagra ze Schwerinem, g. 18). W sobotę rzeszowianki u siebie powalczą w rodzimych rozgrywkach z Chemikiem Police (g. 20). **MARITZA PŁOWIDW - DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (20:25, 16:25, 21:25)**

Maritza: Sławczewa 1, Agbortabi 7, Kojewa 3, Sajkowa 7, Angelowa 3, Dudowa 24 - Todorowa (libero) oraz Nikolowa, Borisowa 1.

Developres: Wenerska 4, Jansen 8, Heyrman 7, Piasecka 14, Dorsman 5, Sieradzka 15 - Szczygłowska (libero) oraz Chmielewska 1, Bannister 1, Kubas (libero).

MVP: Oliwia Sieradzka. ©

AZS Jarosław walczył w Kielcach do końca

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 2 LIGA. W 21. kolejce zespoły z naszego województwa nie posmakowały zwycięstwa.

Po drodze różnie bywało, ale w czwartych kwartach nasze ekipy znajdowały się już w roli goniących wynik. W Kielcach AZS Jarosław wystartował do IV odsłony przy stanie 68:76, lecz po serii Lewandowskiego (41 pkt w meczu) przegrywał już 70:87. UJK kontrolował mecz,

ale po „trójkach” Reicherta i trafieniu Płowego AZS zszedł na 7 punktów (100:107). Do końca zostało 36 sekund i trener UJK poprosił o czas. Po wznowieniu gry Strojek trafił wolne, Reichertowi już nie weszło z dystansu i było po emocjach.

UJK KIELCE - AZS JAROSŁAW 110:100 (20:26, 27:25, 29:17, 34:32)

AZS: Czerwonka 6 (1x3), Argasiński 16 (2x3), Gumiński 27 (13 zb., 10 as., 4 str., 3 prz., 2 bl.), Mikolajko 4, Majka 0 (4 as.) oraz Krawiec 5, Dobrzański 8, Kurek 9, Reichert 6 (2x3), Płowcy 19 (3x3). Trener: Tomasz Fortuna.

BASKET BIELSKO-BIAŁA - STAL STALOWA WOLA 84:75 (25:23, 23:18, 12:13, 24:21)

Stal: Bandyga 2, Maciej Paterek 6 (1x3), Siemianuk 12 (1x3, 2 as., 4 str.), Krzek 8, Łabuda 9 (3x3) oraz Marcin Paterek 10, Zajac 0, Malecki 0, Baran 0, Kunc 28 (2x3, 8 zb.). Trener: Rafał Partyka.

PEMPAVITA RESOVIA - WISŁA KRAKÓW 70:84 (31:31, 11:23, 15:15, 13:15)

pempaVita Resovia: Mikosz 2, Mrówczyński 16 (1x3), Żukowski 0, Ząbczyk 17 (3 as., 6 str.), Ambrozak 9 (1x3, 9 zb.) oraz Kubiak 0, Terlecki 2, Żydzik 15 (1x3, 7 zb.), Gil 3 (1x3), Warszawski 6 (12 zb., 4 str.). Trener: Dawid Mazur.

MKKS RYBNIK - NIEDŹWIADKI PRZEMYSŁ 94:73 (24:14, 25:21, 33:17, 12:21)

Niedźwiadki: D. Walciszewski 13 (1x3, 8 zb., 6 as., 6 str.), Olejarz 19 (1x3, 8 zb., 4 as., 3 str.), Osowski 6 (6 zb.), Barszczak 8, K. Walciszewski oraz Huk 1. Słowik 22 (1x3, 6 zb.), Guła 2.

Pozostałe wyniki: Cracovia 1906 - AZS AGH Kraków 80:108, MKS II Dąbrowa Górnicza - BS Polonia Bytom 69:87, GTK II Gliwice - Zagłębie Sosnowiec 76:91, KKS Tamowskie Góry - AZS AWF Katowice 100:44. W tabeli prowadzi Polonia przed KKS (po 39 punktów, ale KKS rozegrał mecz więcej). Stal zajmuje miejsce 9. (30 pkt), AZS 11. (28), pempaVita Resovia 13. (26), a Niedźwiadki 16., ostatnie (19). ©